Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 47. | BYDGOSZCZ, środa dnia 26 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

Jak powstała Rosja bolszewicka.

(Z powodu książki F. A. Ossendowskiego: „Lenin“).

III.

Po przybyciu do Petersburga, za najbliższe zadanie, postawił sobie Lenin: wywołanie masowej rewolucji, obalenie tymczasowego rządu Kiereńskiego, zgniecenie nienawistnych socjal-rewolucjonistów (mieńszewików), stojących teraz u władzy, zagarnięcie tej władzy w swoje ręce i wprowadzenie ustroju komunistycznego. Przedewszystkiem trzeba było przeciągnąć pospólstwo miejskie, robotników i żołnierzy na swą stronę. Rozsiani wszędzie agenci Lenina nie ustawali w propagandzie, a on sam, z balkonu pałacu byłej faworyty carskiej, Krzesińskiej, gdzie założył swoją kwaterę, przemawiał codziennie do zbierających się tłumów. Przemówienia jego były doskonale dostrojone do psychiki słuchaczy, którą znał Lenin wybornie; argumentacja była dla nich zrozumiałą i dostępną, a powtarzane wciąż i tym sposobem wbijane w głowy hasła rewolucyjne — wielce uproszczone i dla tłumów ponętne, jak np. hasło: „rabuj dawniej zrabowane“. Swemi mowami roznlecał Lenin w tłumach nienawiść do posiadających i rządzących, uczył, że ciemiężeni mają prawo do krwawej zemsty na ciemiężących, że sprawiedliwość proletarjacka stoi ponad moralnością i nie ma z nią nic wspólnego; jednem słowem, rozpętywał dzikie zwierzęce instynkty i wprowadzał tłum w stan kompletnego rozbestwienia. Jednocześnie, obietnicą natychmiastowego zawarcia pokoju, zyskiwał dla siebie ludność całego państwa, wycieńczoną wojną i pogrążoną już w dotkliwej nędzy. Chwiejny rząd gadatliwego, młodego adwokata Kiereńskiego, rozluźniający swemi „liberalnemi“ zarządzeniami dyscyplinę w wojsku i osłabiający w szerokich masach poszanowanie władzy państwowej, nie był w stanie i nie umiał przeciwdziałać skutecznie propagandzie bolszewickiej, a raczej był bezwiednym sprzymierzeńcem Lenina. Zamęt zwiększała jeszcze okoliczność, że, obok oficjalnego rządu, istniał drugi w postaci Rady robotniczo-żołnierskiej, kierowanej przez mieńszewików: Czernowa, Sawienkowa i in.

Pierwszy zbrojny zamach bolszewicki, w lipcu 1927 r., nie udał się, tymczasowy rząd go stłumił, Lenin musiał ze stolicy uciekać i ukrył się w Finlandji, skąd kierował robotą pozostających w Petersburgu towarzyszy. W Wyborgu sam Lenin wywołał straszliwą rzeź oficerów miejscowej załogi; w Kronsztacie jego agenci zbuntowali marynarzy, którzy wymordowali swych oficerów, zawładnęli fortecą i całą flotą Bałtycką.

Drugi zamach, w listopadzie, lepiej przygotowany, opierający się na zbuntowanych marynarzach i kilku bataljonach gwardji, dał bolszewikom pełne zwycięstwo. Lenin zawczasu przybył do Petersburga i sam akcją kierował; najbliższym jego pomocnikiem („zdobywcą Petersburga“) był Antonow - Owsienko, zdaje się, obecny poseł sowiecki w Warszawie. W książce Ossendowskiego mamy ponury obraz zdobycia Pałacu Zimowego, w którym zamknęła się Rada Ministrów Tymczasowego Rządu; broniły jej tylko oddział kadetów (uczni szkół wojskowych) i bataljon szturmowy kobiet; po zdobyciu rozpętała się piekielna orgja gwałtów, mordów, dzikiego rabunku, niszczenia dzieł sztuki i kosztownych urządzeń Pałacu, w końcu zaś pijatyka w piwnicach, ze śmiercią wielu pijaków. Ministrowie zostali zaaresztowani; Kiereńskiemu udało się uciec w przebraniu. Na drugi dzień nastąpiło zajęcie fortecy i katedry Petropawłowskiej z grobami Carów; rozbestwiony tłum rozbijał grobowce, wywlekał zabalsamowane zwłoki, obdzierał je z ubrań i kosztowności i następnie wrzucał do Newy. Na wyraźne życzenie obecnego w katedrze Lenina, pozostawiono mu nietkniętym grobowiec Piotra Wielkiego, którego uważał on za swego poprzednika w dziele reformowania Rosji. Według własnych słów Lenina, jedną z najmilszych chwil jego życia była ta, kiedy słyszał stuk o kamienie bruku czaszki wleczonego przez gawiedź trupa cara Aleksandra III.

W tych pierwszych dniach rewolucji, na wszystkie zbrodnicze wybryki tłumu, Lenin patrzał pobłażliwie, raczej do nich zachęcał; objeżdżając miasto, jako zwycięzca, często przemawiał do tłumów, potwierdzał ich prawo do mściwej krwawej „hulanki“, zapewniał, że teraz władza i bogactwa do nich należą. Dając wczorajszym niewolnikom wszystko, o czem ich mroczna i spodlona wiekowym uciskiem dusza tylko marzyć mogła, stawał się ich bożyszczem i władcą, ale jednocześnie rozumiał, że teraz już zatrzymać się nie może, bo i jego wtedy zgniecie rozszalała i nienasycona tłuszcza. Ufny jednak w swą gwiazdę, wierzył, że terorem i podstępem opanuje tę tłuszczę, i ujmie ją w karby, niezbędne dla istnienia państwa.

Jednocześnie z wypadkami Petersburskiemi, wybuchły rozruchy w Moskwie, i innych większych miastach;

Zbliżenie niemiecko-austrjacko-włoskie.

Kanclerz Schober opuścił już Berlin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 2. Wczoraj wyjechał z Berlina kanclerz austrjacki dr. Schober, który przez kilka dni konferował w stolicy Niemiec z przedstawicielami rządu, przyjęty został przez prezydenta Hindenburga oraz sam przyjął prasę niemiecką i zagraniczną. Bezpośrednim skutkiem przyjazdu kanclerza Schobera jest **zacieśnienie bliskich stosunków niemiecko-austrjackich** w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Pozatem posiada niewątpiwie wizyta Schobera **duże znaczenie dyplomatyczne na drodze zbliżenia niemiecko-włoskiego,** ponieważ Schober przyjechał do Berlina bezpośrednio z Rzymu i prawdopodobnie przywiózł pewne propozycje Mussoliniego, idące na przyszłość nawet w kierunku pewnego przymierza obu narodów.

W prasie niemieckiej zauważyć można bardzo łagodny ton wobec Włoch, zaprzestanie wszelkich skarg z powodu rzekomego ucisku Niemców w południowym Tyrolu i hymny pochwalne **na cześć energji i sprawności włoskiego dyktatora.**

Tak więc pobyt kanclerza Schobera nawiązał do dawnych tradycyj dyplomatycznych wiedeńskiego Ballplatzu (siedziby austrjackiego ministerstwa spraw zagranicznych), gdzie przy towarzyskich okazjach robiono zawsze jednak wielką politykę. **B.**

Umowa wyrównawcza z Polską przyniesie Niemcom wielkie korzyści.

Red. Birnbaum o roli dziejowej Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 2. Dzisiejsza „Vossische Zeitung“ zamieszcza zasadniczy artykuł swojego korespondenta warszawskiego, w którym ten tłumaczy Niemcom konieczność zawarcia umowy wyrównawczej z Polską. Umowa ta **gwarantuje stan posiadania mniejszości niemieckiej w Polsce.** Obawy Niemców z powodu stosowania w Polsce reformy rolnej są nieuzasadnione względnie przesadne. Reforma rolna dotyczy bowiem tylko majątków ponad 180 ha powierzchni, a więc w zupełności **nie dotyczy kolonistów i chłopów niemieckich.** Jeżeli zaś chodzi o obywateli ziemskich, to istnieje możliwość zaskarżenia poszczególnych wypadków reformy rolnej, co ma nawet pewne widoki powodzenia.

Jeżeli Niemcy chcą zwrotu Pomorza i Górnego Śląska, to muszą starać się o to, **aby na ziemiach tych pozostała jeszcze mniejszość niemiecka,** gdyż inaczej w zupełności wszelkie próby odzyskania tych ziem będą nieuzasadnione. Korespondent „Vossische Ztg.“ tłumaczy w ten sposób korzyści umowy wyrównawczej naturalnie tylko dla nacjonalistów. Mimo tego trzeba zaznaczyć, że **dowodzenie takie jest obosieczne** i dosyć niebezpieczne.

Pod koniec swojego artykułu zaznacza red. Birnbaum, że **niemiecki wschód skorzysta na zawarciu umowy wyrównawczej** i traktatu handlowego z Polską. Polepszy się przedewszystkiem położenie gospodarcze Wrocławia, który jest jednem z miast w nabardziej krytycznej sytuacji, liczy bowiem przy pół miljona ludności około 80 tys. bezrobotnych. Podobnie poprawi się sytuacja gospodarcza bardzo przemysłowego dolnego Śląska, a Prusy Wschodnie mogą również skorzystać, otrzymując **polski tani węgiel.**

Red. Birnbaum zaznacza, że **traktat wersalski stworzył z Polski wał na wschodzie przeciwko Niemcom.** Rozsądek historyczny i usiłowania polityków porozumienia doprowadziły do tego, że w przeciągu 10 lat **wał ten powoli zmienia się na pomost na wschód.** O wiele lepiej jest dalej pracować w tym kierunku, aniżeli uderzać głową w tę ścianę. **B.**

Wykrycie wielkich nadużyć przy udzielaniu wiz amerykańskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 25. 2. Od dawna już w kołach dziennikarskich Warszawy mówiono o wielkich nadużyciach w tutejszym konsulacie amerykańskim. Jednakowoż ze strony władz rządowych ujawniły się prośby o nieujawnienie tej afery, ażeby nie utrudniać śledztwa. Dziś jedno z pism warszawskich podało wiadomość z Nowego Jorku, że jeszcze w ub. roku władze amerykańskie wykryły wielką aferę paszportową, w którą wmieszany jest były wicekonsul Harri Hall. Dotychczas aresztowano 4 osoby pod zarzutem przeszmuglowania do Ameryki wielkie ilości emigrantów polskich. W Warszawie ma być również aresztowana osoba zamieszana w tej sprawie. Dochodzenia w tej sprawie zarówno przez władze amerykańskie jak polskie ujawniły, że emigranci dostali fałszywe wizy, za które płacili od 600 do 1000 dolarów.

Kawalerowie maltańscy.

(PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na uroczystej audjencji Bohdana Czapskiego, prezesa polskiego Związku Kawalerów Maltańskich, w towarzystwie członków zarządu tego towarzystwa: Stanisława Mycielskiego, Olgierda Czartoryskiego, płk. Brezy, Kazimierza Bnińskiego, admirała Zwierkowskiego i płk. Prażmowskiego. P. Prezydentowi wręczono bullę i odznaki wielkiego kawalera maltańskiego wraz z pismem namiestnika kawalerów maltańskich.

*

Maltańscy kawalerowie czyli zakon św. Jana Jerozolimskiego miał w Polsce (w Poznaniu) komandorję już w roku 1610. Wielkie przeorstwo maltańskie w dawnej Rzeczypospolitej stało, niestety pod wpływem obcych mocarstw.

Dwa miljony bezrobotnych w Niemczech.

Ustępstwo rządu Rzeszy wobec partyj przeciwnych umowie wyrównawczej z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 2. Sytuacja polityczna w związku z rokowaniami międzypartyjnemi na temat planu Younga i umowy z Polską oraz w związku z konieczną reformą podatkową nieco się wyjaśnia. **Przedewszystkiem zajmą się koła parlamentarne rozwiązaniem sprawy finansowej.** Podwyżka podatków oraz ceł, m. in. cła na kawę i herbatę, wywołuje duże wstręty socjalistów, którzy stoją pozatem na stanowisku, że nie wolno obniżać zasiłków dla bezrobotnych mimo tego, że ogólny **fundusz bezrobocia wykazuje stały deficyt,** gdyż nie jest obliczony na olbrzymią sumę **prawie 2 miljonów pobierających wsparcia.**

W rezultacie odłożone zostało drugie czytanie planu Younga, prawdopodobnie aż **do 6 marca.** W drugiem czytaniu nastąpi **oddzielenie umowy polskiej od ogólnego planu Younga** poczem w trzeciem czytaniu obie ustawy zostaną znowu połączone. To **ustępstwo rządu** przyczniło się w dużej mierze do złagodzenia sytuacji politycznej. **B.**

po wsiach rozpoczęły się „iluminacje", palenie dworów i grabieże; rząd tymczasowy im się nie oparł i w krótkim czasie większa część Rosji stanęła pod sztandarem bolszewickim. Lenin przystępuje do tworzenia nowego rządu; swych najbliższych towarzyszy mianuje „komisarzami ludowymi" (ministrami), sam zostaje prezesem Rady Komisarzy, na prezydenta Republiki Sowieckiej wyznacza włościanina, bolszewika i namiętnego bezbożnika, Kalinina; po całej Rosji tworzą się rady (sowiety) robotniczo-włościańskie. Rozpoczyna się realizacja ideałów Lenina — budowa państwa bolszewickiego (komunistycznego), mającego zapewnić ludziom szczęście na ziemi. Wolność i demokratyzm uważa Lenin za wymysł burżuazyjny; wolność trzeba zamienić równością; ludzie nie mają prawa do własnej indywidualności, wszyscy muszą być jednakowymi, równymi między sobą, kółkami wielkiej, państwowo-społecznej maszyny. Najlepszą formą rządu jest despotyzm, dokonywany dla dobra rządzonych; przemocą i terorem najlepiej jednoczy się ludzi i prowadzi do wyższych celów, widocznych tylko dla wodzów. Tym sposobem t. zw. „dyktatura proletarjatu" staje się w rzeczywistości dyktaturą partji, opartą na bagnetach i karabinach maszynowych.

W myśl tych zasad, wypowiadanych w kółku zaufanych towarzyszy, jednem z pierwszych dzieł Lenina jest utworzenie „Nadzwyczajnej komisji dla walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją", zwanej w skróceniu „Czeką" (od początkowych liter rosyjskich wyrazów długiej nazwy), a przeznaczonej do utrzymania całej ludności państwa w panicznym strachu. Na czele tej instytucji postawił polaka Dzierżyńskiego, socjalistę, więzionego długie lata przez rząd carski i dał mu wprost nieograniczone pełnomocnictwa. Pod kierunkiem Dzierżyńskiego, zwyrodniałego sadysty, czy też szalonego fanatyka, Czeka stała się państwem w państwie, miała własne wojsko i własne sądownictwo; obok centrali, mieszczącej się najprzód w Petersburgu, potem w Moskwie, powstały oddziały Czeki w rozmaitych miastach; wszędzie lały się potoki krwi, stosowano najwymyślniejsze tortury, dokonywano masowych egzekucyj winnych i niewinnych. Dziwnem zrządzeniem losu ten „polski szlachcic", jak go złośliwie nazywali towarzysze-bolszewicy, stał się wielkim katem Rosji; wykonawcami jego rozkazów byli Łotysze, Chińczycy, Żydzi i Żydówki (szczególnie okrutne), dawni żandarmi carscy, zbrodniarze, wypuszczeni z więzień; oplątał on całą Rosję siecią powszechnego szpiegostwa; zorganizował nieznany w historji teror; bali się go najwyżsi dygnitarze bolszewiccy; on sam nie bał się nikogo i niczego; zaciężył nawet Leninowi; zginął też w końcu, zamordowany w tajemniczy sposów w swoim gabinecie. Dzierżyński ratował bolszewizm w chwilach krytycznych, jeszcze jako komisarz aprowizacji i kolei żelaznych i można powiedzieć, doszczętnie spodlił naród rosyjski. Ossendowski opisuje w swej książce, jak Lenin odwiedził Czekę i był obecny przy torturowaniu więźniów, dla wymuszenia z nich zeznań; zahartowane jego nerwy nie wytrzymały, chciał wybuchnąć oburzeniem, ale po wysłuchaniu repliki jednego z katów, zrozumiał, że akcja Czeki i jej metody są niczem innem, jak konsekwentnem wykonaniem głoszonych przez niego zasad i oburzenie swe musiał stłumić. Istotnie, bez Czeki bolszewizm nie mógłby się utrzymać; jest ona konieczną ostoją rządów sowieckich; obecnie zmieniła swą nazwę na „Państwowy Zarząd Polityczny" (G. P. U.), ale istota została ta sama; krwawe jej macki sięgają za granice Rosji, czego mamy liczne dowody, ostatnio porwanie w Paryżu, w biały dzień, carskiego generała, wodza rosyjskiej emigracji, Kutiepowa.

Drugiem dziełem Lenina było rozpędzenie konstytuanty (w styczniu 1918); powstała ona z wyborów i bolszewicy mieli w niej mniejszość. Rozpędzili konstytuantę wysłani przez Lenina zbrojni marynarze. społeczeństwo nie reagowało; nad całą Rosją zapanowała już, niepodzielnie i wszechwładnie Rada Komisarzy ludowych, a raczej dyktatura Lenina.

M. Lempicki.

Seyda i Kulerski
przeciwko porozumieniu z Niemcami, jeśli ostatni nie wyrzekną się planów zaborczych.
Senator Makarewicz (Ch. D.) broni min. Zaleskiego.

Warszawa, 24. 2. (PAT) Senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowych przyjęła projekt ustawy o poborze rekruta. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad ekspose ministra spraw zagr.

Senator Seyda zajął się polityką w stosunku do Niemiec. Mówca stwierdza powszechne w Niemczech dążenie do postawienia na porządku dziennym sprawy rewizji postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego i dowodzi, że z dążeniami temi powinni się liczyć politycy polscy. Jest rzeczą niedopuszczalną w stosunkach międzynarodowych traktować z państwem, które podaje w wątpliwość granice innego państwa. Z tego punktu widzenia mówca krytykuje politykę rządu.

Senator Koerner (żyd) wyraził zadowolenie z polityki p. ministra Zaleskiego, zwłaszcza z dwóch powodów: z zachowania się jego w Genewie **wobec zaburzeń w Palestynie oraz z powodu działalności konsula polskiego w Jerozolimie.** Senator domaga się wydatnego zajęcia się konsulatów polską młodzieżą studjującą zagranicą, zwłaszcza młodzieżą żydowską.

Senator Posner (PPS) mówił **o tendencjach pokojowych i politycznych Polski** i domagał się częstszego zwoływania komisji spraw zagr. i częstszego bywania na niej p. ministra spraw zagranicznych.

Senator Kamiński (BB) wyraża zadowolenie z polityki p. ministra i dopatruje się sprzeczności w krytyce, wyrażonej przez senatora Seydę.

Senator Makarewicz (Ch. D.) mówił o emigracji polskiej w Stanach Zjedn. i wyraził pod adresem p. ministra szereg życzeń co do dalszej lepszej organizacji tej emigracji i co do funkcjonowania konsulatów polskich w Stanach Zjedn.

Senator Gliwic (BB) poświęcił swe przemówienie polityce gospodarczej, w szczególności mówił o konferencji międzynarodowej, poświęconej zagadnieniom gospodarczym i wykazał, że słuszną jest polityka polska, która zmierza do uregulowania stosunków międzynarodowych w tym zakresie.

Senator Kulerski (Piast) mówił najpierw o konieczności organizacji emigracji i wynalezienia dla niej terenów emigracji, następnie zaś przeszedł do **polityki polsko - niemieckiej i popierał w tym zakresie opinję, wyrażoną przez senatora Seydę,** charakteryzując politykę rządu i dążenia społeczeństwa niemieckiego i wskazując na to, że musi się z tem liczyć polityka polska.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek dnia 27 bm.

Be-Be traci mandaty.
Wybory w kilku okręgach będą unieważnione.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 25. 2. Sąd Najwyższy odbył wczoraj znowu posiedzenie, poświęcone rozpatrzeniu protestów wyborczych. Posiedzenia te odbywają się w każdy poniedziałek i trwać będą przez cały marzec i kwiecień. Proces przeciwko wyborom do sejmu w Wilnie odłożono do chwili zbadania świadków, którzy pod przysięgą mają zeznać, czy **komisarz wyborczy w Wilnie nadużył swej władzy** przez wydzieranie wyborcom kartek do głosowania i rozpuszczając wiadomości, że kartki z niektóremi numerami nie są ważne.

Uwzględnił sąd najwyższy protest Stronnictwa Chłopskiego przeciwko wyborom w okręgu **Lida.** Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że na skutek niezgodnych z ustawą unieważnienia list wyborczych Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia wybory winny się odbyć w tym samym okręgu ponownie. Na skutek tej decyzji traci mandaty 4 posłów z BB, a mianowicie: Okulicz, Kamiński, Szczerba i Łojka oraz poseł **Harniewicz z klubu Ch. D.** i dwóch białorusinów.

* * *

Ponieważ podobno bardzo prawdopodobne jest unieważnienie wyborów **we Wilnie,** gdzie BB posiada dwóch posłów i to posła Kościałkowskiego i Maćkiewicza a także **w Kowlu,** skąd wyszło 5 posłów z BB, liczba posłów tego klubu może się bardzo uszczuplić, tem bardziej, że zmniejszenie się liczby posłów z okręgu powoduje także zmniejszenie się z list państwowych.

W południowej Afryce pracuje 17.000 robotników polskich.
Konsulat w Capetown bardzo potrzebny.

Warszawa, 24. 2. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Min. Spr. Zagr.

Sprawozdawca senator Gliwic wniósł o przywrócenie skreślonych przez Sejm 100.000 złotych na podróże i przesiedlenia, 741.000 zł na urządzenie zagranicznych placówek **w Kairze i Capetown** i wnosi o podwyższenie kredytu na **fundusz propagandowy** o 2 milj. zł. W zakończeniu referent podkreśla konieczność obsadzenia stanowiska dyrektora departamentu politycznego,

Minister Zaleski oświadczył, iż otrzymał **od rządu egipskiego** propozycje rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu handlowego, wobec tego, że wprowadzona ma być **w Egipcie** wysoka taryfa celna, która po zawarciu traktatu nie dotknęłaby Polski. Z tego względu kasowanie placówki w Kairze byłoby niezwykle szkodliwe. Co do placówki **w Capetown,** to p. minister podkreśla dużą ilość obywateli polskich w tamtych okolicach, dochodzącą do **17.000 przeważnie robotników.**

Senator Januszewski oświadcza, że będzie prawdopodobnie głosował za przywróceniem sumy na placówki w Kairze i Capetown. Natomiast co do funduszu propagandy, to skłoniłby się do podwyższenia go o miljon zł.

Senator Makarewicz domaga się wzmocnienia **informacyj w Ameryce o Polsce,** dlatego 2 milj. zł na propagandę, zwłaszcza użyte w Ameryce byłyby doskonałą lokatą kapitału.

Senator Posner żali się na słaby kontakt p. ministra z Izbą, podkreślając, że Senat, ani Sejm nie są informowane o pracach Ministerstwa Spraw Zagr.

Senator Kozicki (ND) wypowiada się za utrzymaniem przedstawicielstw w Kairze i Capetown, natomiast przeciw podwyższeniu kredytu na podróże i budowle. Następnie p. minister Zaleski odpowiadał na kwestje, poruszane w toku dyskusji i zaznaczył, że **od współpracy z Sejmem nigdy się nie uchylał** i jest zawsze na jego wezwanie.

Kronika telegraficzna.

Poznań, 24. 2. (PAT) Konsul czechosłowacki inż. Matousek wręczył dyplom złotego medalu izby przemysłowo-handlowej w Pradze b. wojewodzie pomorskiemu i naczelnemu dyrektorowi P. W. K. dr. Stanisławowi Wachowiakowi.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Wczoraj toczyły się rokowania między dyrekcją elektrowni warszawskiej i pracownikami. Na skutek tych rokowań ewentualny strajk został odłożony a prawdopodobnie zupełnie zażegnany.

Urzędnicy państwowi bronią swoich praw.

Warszawa, 24. 2. (PAT) Na zjeździe urzędników państwowych rozpatrywano trzy projekty ustaw, a mianowicie projekt nowej ustawy pragmatycznej noweli do ustawy dyscyplinarnej i ustawę emerytalną. Najbliższy zjazd delegatów kół stowarzyszenia urzędników państwowych oznaczono na dzień 6 kwietnia br. w Warszawie

Teodor Stekker otrzymał koszulkę mistrza Polski na rok 1930.

Warszawa, 25. 2. W po brzegi przepełnionym cyrku odbyły się decydujące spotkania o pierwsze, drugie, trzecie i czwarte miejsce w turnieju. O tytuł mistrza Polski na rok 1930 stoczyli decydującą walkę Stekker i czarna maska. Po 1 godz. 10 min. wśród burzy okrzyków i braw zwyciężył Stekker, kładąc niepokonanego w turnieju zapaśnika na łopatki. Takiego entuzjazmu dotychczas cyrk warszawski nie był jeszcze świadkiem.

Maską okazał się mistrz świata z Czechosłowacji, Irza hr. Csikas, przybyły na turniej warszawski z Ameryki.

Obok tytułu mistrza Polski zdobył Stekker 4000 złotych i srebrny puhar. Zwycięstwem tym zakwalifikował się Stekker do mistrzostwa Europy, które się odbędą we wrześniu br. w Budapeszcie.

Wybory w Sandomierskiem.
Zwyciężyły radykalne stronnictwa chłopskie.

Poszczególne listy uzyskały:

lista nr. 10 (Stronnictwa Chłopskiego) — 34.864 głosy i 2 mandaty na ogólną liczbę 5;

lista nr. 3 („Wyzwolenia") — 20.778 głosów i 1 mandat;

lista nr. 24 (Stron. Narodowego) — 15.537 głosów i 1 mandat;

lista nr. 2 (PPS) — 14.408 głosów i 1 mandat;

lista nr. 25 (Piasta i Ch. D.) — 14.238 głosów.

lista nr. 18 (mniejszości narodowych) żydzi — 10.907 głosów — bez mandatu.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Dziś odbędzie się w Sandomierzu posiedzenie okręgowe komisji wyborczej celem urzędowego obliczenia głosów i przyznania mandatów. Obliczenie to może przynieść jeszcze niespodzianki, gdyż różnica głosów między PPS a **listą 25 (Ch. D. i Piasta)** wynosi zaledwie 170 głosów. Liście 25 do uzyskania mandatu zabrakło tylko 134 głosów. Łatwo więc może się okazać, że albo jakieś głosy są nieważne i mandat PPS przypadnie liście 25. Wogóle **socjaliści ponieśli w Sandomierskiem bardzo wielką klęskę,** pocieszają się jednak tem, że mandat, który utracili w Sandomierskiem pociągnie za sobą uszczuplenie sił wrogów z frakcji rewolucyjnej. Strata jednego mandatu pociągnie za sobą utratę mandatu z listy państwowej przez posła Szczypiorskiego z frakcji rewolucyjnej. Mandat ten przypadnie prawdopodobnie Stronnictwu Chłopskiemu.

Zamordowała siekierą troje najmłodszych własnych dzieci
Wyrodna matka tłumaczy się, iż nie mogła ich wyżywić.

Ajencja Wschodnia donosi:

W Gniewkowie wdowa po zamożnym swego czasu gospodarzu, nie mogąc wyżywić dzieci, zamordowała siekierą troje najmłodszych dzieci, zakopując ciała zamordowanych w polu. O zbrodni powiadomiła policję 16-letnia córka morderczyni.

Niebezpieczne wnioski.

Warszawa, 22. lutego.

W piątek, 21. bm. od samego rana zaroiły się kuluary Sejmu, dobrze ubranymi i dobrze wyglądającymi panami, których twarze zdradzały niepolskie i niearyjskie pochodzenie. Byli to przedstawiciele izb adwokackich i organizacyj adwokackich prawie wyłącznie żydzi, a częściowo Ukraińcy. Sprowadziła tych mecenasów do Warszawy i do Sejmu sprawa, która dla stosunków w państwie ma ogólniejsze znaczenie. Chodzi mianowicie o uchylenie ograniczeń, jakie stosowane są przy przesiedlaniu się adwokatów z jednej dzielnicy do drugiej oraz przy uzyskaniu wykonywania prawa adwokatury w Polsce. W sprawie uchylenia tych ograniczeń, zgłoszone zostały do laski marszałkowskiej dwa wnioski, które podpisali **posłowie z PPS, „Wyzwolenia“, Stronnictwa Chłopskiego, Klubu niemieckiego, Klubu żydowskiego i jednego z kilku klubów ukraińskich.** Wymieniam te kluby z podkreśleniem w tym celu, by opinja publiczna zorjentowała się, kto wnioski te popiera.

Jakaż jest tendencja wniosków poselskich, a raczej tych kół, które ich postawienie spowodowały? Według obecnie obowiązujących przepisów adwokat, który z jednej dzielnicy chce się przesiedlić do drugiej, i wykonywać tam adwokaturę, musi poddać się egzaminowi ze znajomości ustawodawstwa obowiązującego w tej dzielnicy, do której chce się przesiedlić. Tego rodzaju egzamin jest uzasadniony tem, że w różnych dzielnicach obowiązuje dotychczas różne ustawodawstwo jeszcze z czasów zaborczych. Znajomość zaś obowiązującego ustawodawstwa jest konieczna. Jeśli zatem wymaga się od adwokata udowodnienia, że znajomość tego ustawodawstwa należycie sobie przyswoił, to przeciw takiemu żądaniu nie można podnosić żadnego poważnego zarzutu. Innego jednak są zdania małopolskie izby adwokackie, które pragnęłyby dla swoich członków otworzyć na oścież bramy prowadzące do innych dzielnic Polski. Żądanie to zrozumiemy, gdy uprzytomnimy sobie, **że 80% adwokatów w Małopolsce stanowią żydzi,** resztę zaś Polacy i Ukraińcy. Ze względów konkurencyjnych chcieliby się żydowscy adwokaci pozbyć znacznej części swych kolegów współwyznawców, przez wysłanie ich do innych dzielnic państwa. Ten sam cel chcą osiągnąć żydzi oraz Ukraińcy drugim wnioskiem, dotyczącym warunków otwierania kancelarji adwokackich. Dotychczas obowiązuje przepis, że osoba, mająca zamiar wykonywać adwokaturę, musi być wpisana na listę adwokatów, o czem decyduje **Izba adwokacka.** Otóż wniosek zgłoszony w Sejmie domaga się usunięcia przepisu o przyjęciu przez Izbę adwokacką. Gdyby wniosek ten przeszedł, w takim razie każdy kandydat adwokacki mógłby po złożeniu egzaminu adwokackiego otwierać bez żadnych dalszych przeszkód kancelarję tam, gdzie to uzna za stosowne. Rzecz naturalna, byłby to **nowy najazd na całą Polskę** żydków galicyjskich, bo według statystyki **trzy czwarte młodzieży, kończącej prawo na uniwersytetach w Małopolsce, stanowią żydzi.**

Jak wynika z powyższego, obydwa omawiane wnioski zmierzają do rozlania się żywiołu żydowskiego i ukraińskiego na całą Polskę, do zażydzenia adwokatury w Polsce, przez żywioły z państwowego punktu widzenia conajmniej niepewne, jeśli nie niebezpieczne.

Na zjeździe adwokatów polskich, odbytym w Poznaniu, w r. 1925, słusznie powiedział były minister sprawiedliwości dr. Piechocki (Ch. D.), że adwokatów powinno być tylu, ilu ich społeczeństwo potrzebuje, że organizacja, liczebność adwokatury, oraz jej poziom naukowy i etyczny, winny być dostosowane do potrzeb społeczeństwa. Tej zasadzie usiłują przeciwstawić się adwokaci żydowscy, którzy bez uwzględnienia istotnej potrzeby, chcieliby „uszczęśliwić“ ludność swoją „opieką“ prawną. A nie trzeba chyba dodawać, jak na tej „opiece“ wyszłaby ludność katolicka kraju. Wystarczy statystyka procesów w Małopolsce, procesów tak nieraz błahych, popieranych gorliwie przez „mecenasów“ żydowskich. Ile ofiar pochłonęło pieniactwo w Małopolsce, trudno stwierdzić. To jedno jednak jest pewne, że dzięki „opiece“ adwokatów żydowskich tysiące ludzi zostało doprowadzonych do żebraczego kija. Bo panowie ci mogą sobie zaśpiewać piosnkę owego pokątnego, pisarza ze sztuki Anczyca „Łobzowianie“, który mówi:

Chłop chłopa przy wódce utnie w pysk
Ja proces formuję, ciągnę zysk. —
Duszę go rok, drugi, wreszcie fik,
Chłop proces przegrywa, a ja myk“.

Bo taka już jest etyka żydowska, że adwokat żyd nie waha się przed podjęciem żadnej sprawy, byleby ona przyniosła zysk obfity.

Zniesienie istniejących dziś ograniczeń w adwokaturze, groźnem byłoby przedewszystkiem dla naszych ziem kresowych. Osiadłby tam adwokat Ukrainiec i żyd, nietylko dla celów zarobkowych, ale i politycznych. Na tych właśnie ziemiach potrzebny jest element polski. Ten element albo już istnieje, albo też kończy studja na naszych uniwersytetach. Izby adwokackie nieopanowane jeszcze przez większość niepolską, mają możność kierowania adwokatów polskich na ziemie kresowe, przez co wyświadczają Polsce dużą przysługę. Ta możliwość winna być i nadal pozostawiona przez odrzucenie wniosków w sprawie zniesienia ograniczeń w adwokaturze. Polscy posłowie w Sejmie, a zwłaszcza posłowie z b. zaboru rosyjskiego i pruskiego, powinni pamiętać o tem, co w **„Czasopiśmie adwokatów polskich“** napisał dr. Argasiński:

„Adwokaturę w Małopolsce zaokupowały żywioły sjonistyczne i ruskie, a teraz rozpoczynają walkę o rozszerzenie terenu okupacji“.

„Żyd i Rusin wychodzą z założenia: „znieść kordony, zunifikować Polskę jaknajprędzej, w tej sprawie, znaczy okupować naszymi ludźmi naszą organizacją polityczną dalsze części państwa polskiego, gdzie grunt jest podatny, a gdzie korzeni jeszcze nie zapuściliśmy“.

Zabrzeski.

Po zrzeczeniu się nietykalności poselskiej przez Bebe



marzeniem Pepeesów jest taki pochód!

Wywóz fałszywych studolarówek.

Komuniści usiłowali przekroczyć granicę czeską.

Z Katowic donoszą: W powiecie rybnickim na granicy czechosłowackiej ujęto 8 komunistów, którzy usiłowali przekroczyć granicę czeską. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich około 50 tys. dolarów w banknotach studolarowych. Pierwiastkowe śledztwo stwierdziło, że byli to kurjerzy sowieccy, którzy przemycali fałszywe banknoty studolarowe dla partji komunistycznej w Czechosłowacji. W czasie eskortowania ich, trzech usiłowało zbiec. Dalsze śledztwo w toku.

Marek Romański. 19

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Otóż, numerze 216, jak pan wie — minister starannie dobierał słów — na Durskiego czyniono już kilka zamachów.. Ma ważne zadanie do spełnienia, i pewnym ludziom chodzi o to by mu w tem przeszkodzić. Chciałbym więc, by... by pan czuwał nad Durskim. On, oczywista, nie śmie nic o tem wiedzieć Raporty będzie pan oddawał codziennie w moim sekretarjacie... Do zobaczenia, nr. 216.

Po wyjściu wywiadowcy minister uśmiechnął się zadowolony. Otrzymany anonim na Horskiego wykorzystał, by zwrócić uwagę Durskiego na jego szefa, polecenie dane wywiadowcy nr. 216 zmierzało do tego, by minister mógł wiedzieć o każdym kroku „Pająka“.

Minister spraw wewnętrznych nie dowierzał bowiem nikomu i tę swą nieufność uważał za wielką tajemnicę władzy.

ROZDZIAŁ XIII.

Trzeba było przecież w jakiś pożyteczny sposób zużyć trzy nowe stuzłotówki, które otrzymał od Romana Motacza.

Marjusz Arkturus stracił wiele godzin w kawiarni, pogrążony w namyśle, na co zużyć tak wielką sumę pieniędzy, by nie stracić, ale przeciwnie pomnożyć ilość sympatycznych banknotów.

Wszelkie jednak myśli i plany poszły w kąt, skoro zakupił program wyścigów konnych. Sezon wyścigowy był w całej pełni, ale Marjusz Arkturus, który był zapalonym zwolennikiem nie tyle sportu końskiego, ile totalizatora, był dotąd rzadkiem gościem na torze, bowiem w ostatnich czasach jego możliwości finansowe przedstawiały się nad wyraz ujemnie.

Być na torze i nie grać — nie przedstawiało to dla reportera najmniejszej emocji.

Teraz jednak pieniądze były. Nie było więc żadnego powodu, by nie zjawić się na torze wyścigowym, tem bardziej, że dnia tego przypadł właśnie największy bieg sezonu — „derby“ — na których miał być obecny prezydent Rzeczypospolitej.

Marjusz Arkturus w jednej minucie porzucił wszelkie piękne sny o tysiącu handlowych sposobów pomnożenia swego kapitału. Był sposób o wiele prostszy i szybszy: udać się na wyścigi, wygrać derby i sumę trzystu złotych pomnożyć przynajmniej o jedno zero.

Najtrudniej jednak było z tem wygraniem. Marjusz Arkturus cieszył się w loży prasowej opinją największego pechowca, jakiego znały kiedykolwiek kasy warszawskiego totalizatora.

W czasie zeszłorocznych jesiennych wyścigów nie wygrał ani razu, chociaż każdego dnia wyścigów zapowiadał swym kolegom, że ma najlepsze typy i że wiadomości swoje czerpie z najmiarodajniejszego źródła — z stajni wyścigowych.

Miarodajne źródła zawodziły jednak i Marjusz Arkturus przegrywał i przegrywał. W loży prasowej uważano, że koń, na którego młody reporter zakupił bilet nie może dojść do mety.

„Nie stawiać na konia, na którego stawia Arkturus!“ — było hasłem jego kolegów.

No tak, dotąd przegrywał. Ale to przecież nie przesądza sprawy, że mógł dzisiaj wygrać i to wygrać właśnie „derby“.

Było szereg spraw, w których Arkturus nie czynił różnicy między słowem, a czynem. W poczet spraw tych wchodziły i wyścigi konne.

To też o godzinie 4 po południu Marjusz znalazł się na torze wyścigowym i począł się kręcić wśród bookmacherów i „znawców“ informując się, które konie mają szanse.

Okazało się, że faworytem derbów był „Forward“, chociaż byli i tacy, którzy z ironicznym uśmiechem słuchali pochwał o „Forwardzie“ i oświadczali z przekonaniem, że derby weźmie „Lalka“...

Naraz wśród mrowia ludzkiego, które przewalało się po mokotowskim torze natknął się Marjusz na swego dobrego znajomego.

Był to Zdanowicz, zarządzający stajnią wyścigową hrabiego Włodzimierza Tollera.

— Wiedziałem, że i pan tutaj będzie. Na cóż pan stawia, jeżeli wolno wiedzieć?

Marjusz rozłożył ręce. Szanse „Forwarda“ i „Lalki“ były zupełnie równe. Był niezdecydowany, co do tego, któremu z koni przyznać palmę pierwszeństwa.

Zdanowicz uśmiechnął się. Był to młody, przystojny i bardzo wesoły brunet.

— Robimy dziś niespodziankę. Hr. Toller stawia do derbów „Amirantę“.

— Amirantę?

— Tak. „Amiranta“ będzie pierwszy raz na torze. Radzę panu niech pan stawia na „Amirantę“.

W tej chwili odwołano Zdanowicza i Marjusz został znowu sam z nowym klinem w głowie.

„Forward“, „Lalka“, czy „Amiranta“?

Oto było pytanie równe hamletowskiemu „być albo nie być“.

Marjusz rozpoczął wywiad, okazało się, że dla stałych bywalców toru „Amiranta“ nie przedstawiała żadnych wartości.

Zbyt nerwowa i nie obeznana z torem! — brzmiał ich wyrok.

Tymczasem przybył na tor wyścigowy prezydent Rzeczypospolitej i bieg o nagrodę „derby“ miał się za chwilę rozpocząć. Marjusz ustawił się w długiem ogonku, wśród ciżby oblegającej kasy totalizatora.

„Forwarda“, „Lalka“, czy „Amiranta“?...

Ogonek zbliżał się szybko ku okienku kas, a Marjusz ściskając w ręku stuzłotowy banknot jeszcze nie wiedział. na którego konia grać.

Marjusz obejrzał się poza siebie, za nim postępował w ogonku jakiś Chińczyk, ubrany w nieposzlakowany garnitur sportowy. Wyglądał paradoksalnie z tą swoją europejską elegancją, przy wystających kościach policzkowych i pomarszczonej, jak nadgniłe jabłko, twarzy.

Chińczyk trzymał w ręku program wyścigów oraz „Kurjer wyścigowy“ i daremnie biedził się nad wytypowaniem sobie konia. Nie rozumiał nic, albo bardzo mało Widząc na sobie zaciekawiony wzrok Marjusza elegancki Azjata zwrócił się do niego uprzejmie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Syn St. Przybyszewskiego

dawniejszy uczeń gimnazjum wągrowieckiego dyrektorem Filharmonji w Moskwie.

W prasie polskiej pojawiają się od czasu do czasu notatki z działalności **Bolesława Przybyszewskiego, naczelnego dyrektora Konserwatorjum Muzycznego w Moskwie,** przyczem podkreślany bywa specjalnie fakt, iż Bolesław jest **synem pisarza Stanisława Przybyszewskiego.**

Najbliższej rodzinie Stanisława Przybyszewskiego zależy na tem, aby podać do wiadomości ogółu, iż Zmarły pisarz miał tylko jednego legalnego syna Zenona, obecnego wicekonsula szwedzkiego w Londynie. Bolesław. o którym mowa w prasie. to **syn żydówki Förder,** z którą Stanisław Przybyszewski utrzymywał stosunki przez pewien czas w Berlinie po ukończeniu gimnazjum w Wągrówcu.

Młodego Bolesława wzięli na wychowanie rodzice Stanisława i uzyskali zezwolenie władz na zamianę nazwiska Förder na Przybyszewski. Matka Stanisława Przybyszewskiego czyniła wszystko, aby wpoić w duszę chłopca **zasady religijne i wychować go na dobrego katolika. W Wągrówcu,** gdzie Bolesław kończył gimnazjum, uchodził on za wzór dla wszystkich swoich kolegów. Wobec tego. że od najmłodszych lat zdradzał **wielki talent muzyczny. zajęli się nim gorliwie znany kompozytor ks. Gieburowski i p. Moszczeńska ze Stępuchowa,** którym ma też on do zawdzięczenia wszystko. Wojna zastała go w Warszawie. gdzie pobierał lekcje u wybitnych kompozytorów polskich. Po wywiezieniu go, jako poddanego pruskiego w głąb Rosji, ślady po nim zaginęły zupełnie.

Dopiero po wojnie usiłował nawiązać kontakt ze Stanisławem Przybyszewskim. Wielki pisarz żądał jednak bezwzględnego unormowania stosunków z rządem polskim, a gdy to nie nastąpiło, **wyrzekł się go zupełnie.**

Mezaljanse endeków.

Z kół czytelników otrzymujemy co następuje:

U endeków dzieją się rzeczy wprost niesłychane. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, zwołanem przez Daszyńskiego. p. Trąmpczyński zaproponował onegdaj na prezesa tejże komisji zaciętego socjalistę Pająka, wroga armji polskiej, który niedawno temu żądał zmniejszenia naszego wojska. A więc 100% endek poddaje się dobrowolnie pod komendę 100% socjalisty, wroga kościoła i państwa. Oznacza to już **głęboki upadek moralny i zatratę wszelkiego poczucia etycznego w polityce.**

Lecz co tu się dziwić, kiedy i w innych branżach endeckich dzieje się to samo. Kto czyta tygodnik warszawski „Wiadomości Literackie“, ten wie, co to są mezaljanse endeków. W tygodniku tym, redagowanym przez **osławionych żydów, jak Tuwim i Słonimski,** pisują ci sami literaci, co i w „Kurjerze Poznańskim“, w „Myśli Narodowej“ i w „Gazecie Warszawskiej“, mianowicie **Nowaczyński, Skiwski i Birkenmajer;** nawet z redaktorem Wasilewskim da się tam zauważyć nieznaczna wzajemna kokieterja.

Łudzi się więc ten, kto wierzy występom endeckim przeciw żydom, bo jak to widać z „Wiadomości“, **są między endekami szakesgoje literaccy,** których bratanie się z żydowskimi wrogami polskości a przyjaciółmi (i to jakimi jeszcze!) bolszewików, jest odwrotną stroną medalu, ukazanego nam przez p. Trąmpczyńskiego, poddającego się komendzie socjalisty. Na miły Bóg! Należy wszelkimi środkami tępić te objawy nowego paskudztwa.

O tych, co na „naszem morzu“ ciekawe interesy robią.

Morze nasze ma być jednem z najcelniejszych źródeł potęgi naszej, a nie źródłem niezawsze ciekawych dochodów jednostek. Cieszymy się ze wzrostu zainteresowania w społeczeństwie zagadnieniami z morzem związanemi, co się ostatnio tak silnie uwypukliło z okazji dziesięciolecia zajęcia przyznanego nam skrawka wybrzeża Bałtyku. Cieszymy się również z rozmachu, z jakim buduje się nasz własny port morski i z amerykańskiego iście rozrostu naszego „okna na świat“. Niemniej jednak z zainteresowaniem śledzimy także pewne **ujemne zjawiska,** które mniej są widoczne dla oka zwykłego widza, ale tem jaskrawiej przedstawiają się wtajemniczonym.

Nie wszystko oczywiście dostaje się do wiadomości publicznej, na pewne rzeczy trudno uzyskać dowody, choć stugębna fama o nich głosi — stąd nie o wszystkiem pisać można, bo o proces łatwo, a o dowody trudno. A wiadomo, że im ktoś więcej ma masła na głowie, tem głośniej żąda sprawiedliwości. Dla tego to o pewnych rzeczach można mówić tylko ogólnikami — ale i to pomaga, bo zainteresowani czują, że ich ktoś śledzi i unikają zbyt ryzykownych interesów. Np. nasza notatka o popieraniu żydów i to najgorszego ich gatunku, nawet przez pewne władze, odniosła doskonały skutek. Spodziewamy się, że i w innym kierunku wystąpienia nasze podobnie podziałają.

W najbliższych dniach ogłosimy **ciekawe materjały** na tematy z „naszem morzem“ związane i o ludziach, którzy na niem ciekawie Polsce służą.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Precz z krawcami z prowincji. Proklamowany został w Warszawiee strajk pracowników krawieckich z powodu redukcji pracy na skutek dającego się odczuwać w przemyśle krawieckim kryzysu. Pracownicy wysuwają ponadto postulat usunięcia wszystkich pracowników z prowincji, którzy konkurują z krawcami warszawskimi.

KRAKÓW. Trzej bracia dokonali zbrodniczego napadu. Franciszek Słomkiewicz z Wilicy pod Krakowem przechodził wraz z żoną koło domu Jana Lubersy, gdzie odbywała się zabawa weselna. Nagle wypadli znienacką bracia Jakób, Stanisław i Jan Malcowie, którzy zadali Słomkiewiczowi 7 ran. Ofiara napadu zmarła na miejscu.

KATOWICE. Eksplozja w kopalni „Giesche“. Robotnicy, zakładający minę na kopalni Giesche natrafili na stary, widocznie niewystrzelony nabój, który wybuchł. Wskutek eksplozji trzech górników odniosło rany, w tem dwóch ciężkie. Władze górnicze prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

Echa zabójstwa Sieczki.

Warszawa, 25. 2. Aresztowano tutaj czwartego wspólnika zastrzelenia znanego prowokatora Sieczki, niejakiego Wolskiego. Jest to kasiarz, który dokonał kilka napadów rabunkowych;, liczy lat 35.

Norwegja zwycięzcą w biegu patroli zimowych.

Oslo, 23. 2. (PAT) W niedzielę odbył się w Oslo w ruchu tygodnia sportów zimowych bieg patroli wojskowych i strzelanie. Był to największy dotychczas organizowany w biegu holmenkollen. Na zawodach obecna była rodzina królewska i 25.000 widzów. Trasa biegu wynosiła 30 km. Pierwsze miejsce zajął zgodnie z przewidywaniem zespół wojskowy **Norwegji,** przebywając dystans w ciągu 2 godz. 19 min. 14 sek., druga Szwecja, trzecia Czechosłowacja, czwarta Szwajcarja, piąte Niemcy, szósta Finlandja, siódma Francja, **ósma Polska** w czasie 2,48,21,8. Niespodziewanem było dalekie miejsce Finlandji i bliskie Szwajcarji. Konkurs strzelecki, rozegrany w czasie biegu dał wyniki następujące: Norwegja — 115 pkt., druga Czechosłowacja — 94 pkt., trzecia Polska — 73 pkt., czwarta Finlandja, piąta Francja, szóste Niemcy, siódma Szwecja, ósma Szwajcarja. Klasyfikacja ogólna z uwzględniem wyników strzelania ogłoszona zostanie później.

Tragedja kupca z Sompolna.

W Łodzi targnął się na życie.

Samobójstwa w mieście Łodzi są prawie na porządku dziennym. Jakiś „pomyleniec“ chciał tam nawet założyć klub samobójców. Zgłosił się on do łódzkich władz policyjnych z prośbą o zatwierdzenie statutu. Lokal klubu miał być zaopatrzone w jak najbardziej humanitarne środki uśmiercenia, z których mógłby korzystać każdy, komu życie nie miłe. Z zamierzeń takich wyśmiano się naturalnie. Człowiek z takimi pomysłami kwalifikuje się do szpitala warjatów.

Łódź przeżywa wogóle wiele sensacyj; dramatów na tle miłości, aferzystów, pożarów i samobójstw spotyka się na terenie łódzkim mnóstwo. Ostatnio przynosi prasa łódzka wiadomość o samobójstwie kupca Czesława Gitlera z Sompolna pod Kołem. Przybył on do Łodzi nie w sprawach handlowych, lecz miał zamiar zaręczyć się z pewną Łodzianką, w której się kochał od dłuższego czasu. W czasie swego dwudniowego pobytu stwierdził jednak, że narzeczona zdradza go z innem. Zawiedziony, powziął myśl popełnić samobójstwo. Gitler zamieszkiwał w Hotelu Polskim w fatalnym pokoju nr. 13, w którym rozgrywały się już nieraz tragiczne dramaty. Przed wypiciem znacznej dozy kwasu siarkowego, napisał dwa listy, jeden do narzeczonej, drugi do policji. Samobójca żył jeszcze, to też zawezwany lekarz przystąpił do ratunku. Gitlera odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Każdy członek Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami ma pełne prawa współdziałania z policją państwową.

MARJA EYSYMONTTOWA.

Nauka o wyborze zawodu?

Uczony od zielonego stolika określa kwalifikacje na szofera, lotnika, żołnierza i t. d. — Psychotechnika czyli wiedza o duszy zastosowana w gospodarce narodowej.

I.

W dniach między 4—6 stycznia odbył się w Warszawie w lokalu Instytutu Organizacji Pracy zjazd psychotechniczny t. zw. **„Pierwsza Ogólnopolska konferencja psychotechniczna“.** Ponieważ fakt ten świadczy o tem, że ruch psychotechniczny jest u nas już dość duży i ponieważ ruch ten, według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się u nas, jak to stało się już zagranicą, coraz bardziej potęgował, ponieważ, z drugiej strony, szersze koła społeczeństwa, nie mając dotąd okazji zetknięcia się z pracą psychotechnika — nic o niej nie wiedzą — pożytecznem będzie może choć najogólniejsze wyjaśnienie **co to jest psychotechnika** i najogólniejszy rzut oka na jej obecny stan w Polsce i zagranicą.

Psychotechnika jest nauką i praktyką nową. Zrodziła się ona z jednej strony z tayloryzmu (organizowanie pracy w celu osiągnięcia maximum wydajności), z drugiej — z psychologji różniczkowej (indywidualnej, badającej różnice między ludźmi). Stwierdzenie różnorodności wymagań, jakie człowiekowi stawia praca, przy jednoczesnem stwierdzeniu różnorodności cech psychofizycznych między ludźmi musiało dać początek myśli, że **nie wszelkie zawody nadają się do wszelkich ludzi,** innemi słowy, że różne zawody wymagają różnych psychofizycznych właściwości, jak i różnych stopni i rodzai tychże właściwości. A dalej: **rzeczą psychologa** i jego metody jest ustalić jakich **właściwości jakiś określony zawód wymaga** i czy kandydat do tego zawodu się zgłaszający te właściwości posiada.

W ten sposób **psychologja została wprowadzona do życia gospodarczego** i stworzona została nowa gałęź wiedzy — **psychologja gospodarcza,** zwana **psychotechniką.**

Ową zasadniczą myśl psychotechniczną, myśl, która się streszcza w tak już dziś popularnym haśle: **„Właściwy człowiek na właściwem miejscu“** ujął i pierwszy wypowiedział psycholog Münstenberg i on też pierwszy w Ameryce w r. 1910 zaczął przeprowadzać systematyczne badania psychotechniczne — badania motorniczych tramwajowych i telefonistek.

Na większą skalę **badania psychotechniczne** miały miejsce dopiero **w czasie wojny,** kiedy to w Ameryce psychologicznemu badaniu poddano **1.750.000 żołnierzy** dla właściwego ich przydzielania kiedy to w wielu armjach europejskich zaczęto psychotechnicznie **badać lotników, szoferów** i t. p.

Owa psychotechnika jako synonim psychologji gospodarczej, jako nauka (można to uważać za jej definicję) — zajmująca się **doborem zawodowym i wyborem zawodu** — jest jednak tylko działem psychotechniki rozumianej właściwie jako — **stosowanie psychicznych środków dla osiągnięcia celów praktycznych we wszelkich dziedzinach życia ludzkiego.** A zatem poza psychotechniką **gospodarczą istnieje psychotechnika medyczna (psychoterapja), sądowa, pedagogiczna i t. d.** Najczęściej jednak t. j. potocznia terminu psychotechnika używa się w pojęciu psychotechniki gospodarczej.

Rozwinęła się ona zresztą najbardziej. Jeśli chodzi o zagranicę — zdobyła ona już całkowicie opinję publiczną. Nie dyskutuje się już nad jej potrzebę, a jedynie tylko nad formami wprowadzenia jej w życie — czy ma być ona tylko polecana czy nakazana. Otóż wiele instytucji rządowych, społecznych i prywatnych wprowadziły już przymusowe badania psychotechniczne. Ilość placówek psychotechnicznych zagranicą jest bardzo wielka. Są to placówki zakładane bądź to przez miasta, gminy, rząd, bądź przez instytucje prywatne, społeczne czy rządowe.

W Polsce istnieje 19 placówek psychotechnicznych. Z tego 8 w Warszawie, 4 w Poznaniu, 1 w Łodzi, 1 w Krakowie, 1 we Lwowie, 1 w Wilnie, 1 w Lublinie, 1 w Katowicach, 1 w Sosnowcu; pozatem organizuje się kilka nowych placówek.

Odróżnić można **2 zasadnicze typy placówek psychotechnicznych:** 1. zakłady psychotechniczne przy pewnych zakładach przemysłowych, handlowych, ewentualnie przy pewnych szkołach specjalnych, stworzone dla obsługiwania tychże zakładów czy szkół i 2. zakłady psychotechniczne nie związane z jakąś specjalną instytucją gospodarczą czy szkołą specjalną, a stworzone np. przez miasto dla obsługiwania potrzebujących porady wogóle.

Istotną różnicą między działaniem tych dwóch typów placówek można krótko ująć w sposób następujący: W pierwszych punktem wyjścia jest praca, więc pewien określony kompleks wymagań w stosunku do człowieka, a celem badania jest wyszukanie do niej ludzi (t. zw. ludzi tym wymaganiom odpowiadających); w drugich punktem wyjścia są ludzie — różnorodność ludzka, a celem badania jest praca t. j. znalezieniem dla każdego z tych różnych ludzi pracy jego właściwościom psychofizycznym odpowiadającej. A zatem w zakładach psychotechnicznych pierwszego typu chodzi o selekcję, w zakładach psychotechnicznych drugiego typu — o poradnictwo.

Różnica ta, t. j. różnica zachodząca między selekcją a poradnictwem jest i ze względów psychotechnicznych i ze względów społecznych — ważna.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ś. p. ks. Maksymiljan Arndt.

W niedzielę, dnia 23. bm. wieczorem zmarł w Poznaniu w szpitalu Przemienienia Pańskiego znany i ogólnie szanowany proboszcz lisewski **ks. Maksymiljan Arndt**. Ś. p. Zmarły wielce bardzo się zasłużył około parafji swej, upiększając kościół, stawiając piękny pomnik dla poległych i dom parafjalny; Jemu też zawdzięcza parafja w Nowejwsi Wielkiej swe powstanie, gdyż dzięki Jego staraniom stanęła w Nowejwsi Wielkiej kaplica, plebanka i założony został cmentarz. Ponadto ś. p. Zmarły ogromnie był czynnym i wiel.. bardzo ludziom pomagał radą i czynem. Niech Mu zato Bóg da Niebo!

SKÓRCZ. Komitet budowy „Kamienia Wolności" chcąc uczcić 10-lecie odzyskania ni.podległości postanowił wznieść ku chwale Ojczyzny i pamiątce potomnym „Kamień Wolności". Skład Komitetu bud. „Kamienia Wolności" jest nast.: Schornak Franc., przewodniczący: Grzankowski Jan wiceprzewodniczący; Howicki Włodzimierz, sekretarz; Kitta Jan, skarbnik; Litewski Franc., ławnik; Friedrich Wiktor, ławnik.

KORONOWO. Nieszczęśliwy wypadek. Na Rynku spłoszyły się nagle konie p. Wieckiego z Wudzyna i poniosły. Siedzący na wozie p. Wiecki spadł na bruk, odnosząc dotkliwe okaleczenia.

KCYNIA. W uzupełnieniu notatki naszej o napadzie na szosie Kcynia—Nakło należy zaznaczyć, iż napadniętym był niej. **Franciszek Cebula z Kcyni, robotnik** mistrza piekarskiego p. Wojciech Batoga z Kcyni, który w owym dniu jechał wozem do Nakła po mąkę dla p. Batoga. Wyjaśnienie powyższe zamieszczam.. na życzenie p. Anastazego Cebylskiego, właściciela cukierni i kawiarni zam. przy ulicy Poznańskiej 2.

Fordon.

Z życia sokołów. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie „Sokoła" męskiego które zagaił prezes dr. Buksakowski, witając przybyłego delegata wiceprezesa okręgowego p. Żmudzińskiego, który został jednogłośnie wybrany przewodniczącym zebrania. Sekretarz Fr. Delik po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, złożył bardzo treściwe sprawozdanie o działalności pracy sokolej. Po złożeniu reszty sprawozdań, udzielono całemu zarządowi absolutorjum, poczem nastąpił wybór nowego zarządu. Skład ścisłego zarządu pozostał ten sam, a więc: prezes dr. Buksakowski, pierwszy wiceprezes Śliwa, drugą wiceprezesurę przyjął dyr. inż. Szymański, sekretarz Fr. Delik, skarbnik L. Wyczyński, naczeln. Spychalski, podnaczelnik B. Modrakowski. W wolnych głosach zabrał głos p. Żmudziński, wygłaszając bardzo podniosły referat o przestrzeganiu zasad solidarności i o wychowaniu młodzieży. — „Sokół" żeński, urządził wieczorem tego dnia w sali Strzelnicy zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano operetkę p. t. „Lekcja w pensjonacie". Amatorzy dołożyli wszelkich starań, aby całość wypadła doskonale. I rzeczywiście udała się im ta impreza. Za tak intensywną pracę należy się druhnom wielkie uznanie, a zwłaszcza prezesce p. Szrejbrowskiej. W końcu przedstawienia p. Szrejbrowska zwróciła się do obywateli z podziękowaniem za poparcie.

Pakość.

Srebrne gody. W środę, dnia 12. bm. obchodził p. Franciszek Kubicki posterunkowy policji państw. wraz z swą małżonką srebrne gody małżeńskie. Jubilatom zasyła się na tej drodze „Serdeczne życzenia".

Kradzieże. W ub. tygodniu wybrała się szajka złodziei w liczbie 6 ludzi nad jeziora Otok po ryby. Dzierżawca jeziora ukrył się ze swemi rybakami i kiedy złodzieje łowili ryby wyskoczył i złodziei przytrzymał. W drugim zaś wypadku zaszła kradzież na majątku Rybitwy gdzie skradzione zostały 11 szyn od kolejki wąskotorowej. Sprawcy obu wypadków oddani zostali w ręce sprawiedliwości.

Gołańcz.

Tow. gimn. „Sokół" (prezes p. Szymański) brało w roku sprawozdawczym udział w Wszechsłowiańskim Zlocie (w czasie trwania PWK.) i w zawodach okręgowych w Wągrowcu. Zebrań plenarnych było 9. Obecny majątek towarzystwa składa się z depozytu w tut. Banku Ludowym w kwocie 334,50 zł i z przyborów gimnastycznych łącznej wartości 2.700 zł. Na budowę nowego boiska oliwrowało towarzystwo pożyczkę państwową nominalnej wartości 360 zł. W skład nowego zarządu weszli pp.: Szymański (prezes), Krajewicz (sekretarz) i Kopliner (skarbnik).

Damasławek.

Wykłady o gruźlicy. Dn. 17 bm. wygłosił wykład z przeźroczami dr. Laskowski z Wągrowca, który mówił o gruźlicy.

Osobiste. Zawarli związek małżeński p. Wincenty Piechocki, mistrz fryzjerski z p. Janiną Pietrzakówną z Janówca. „Szczęść Boże" młodej parze.

Wzywa się wszystkich czytelników, którzy są w posiadaniu książek z bibljoteki kolejowej Damasławek, by je natychmiast zwrócili.

Zguba. W ub. czwartek zgubiono tekę skórzaną czarną w pobliżu rynku. Łaskawy znalazca raczy ją oddać u p. Mencla za wynagrodzeniem.

Chełmża.

Z Tow. gimnast. „Sokół" w Dźwierznie. Obchód 10-lecia przyłączenia Pomorza do Polski obchodzono w „Sokole" dźwierzneńskim nader uroczyście. Rano o godz. 8 nastąpił wyjazd sokolic i sokołów do Chełmży, gdzie brali udział w pochodzie. Wieczorem w Żelgnie u p. Arendta odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Końska kuracja" i „Żyd w beczce". Po przedstawieniu zespół amatorski odśpiewał sokolską pieśń „Ospały i gnuśny", poczem przy dźwiękach orkiestry, bawiono się do rana.

Na walnem zebraniu Tow. śpiewu Św. Cecylji na sekretarkę wybrano p. Malicką, zast. sekr. p. Jaworską, skarbnikiem p. Arszyńskiego, bibljotekarzem p. Sielskiego, zast. bibljot p. Muszyłowskiego, dyrygentem p. Dorawę, zastępcą dyryg. p. Kastnera.

SĘPÓLNO. Walne zebranie S. M. P. „Zorza" zaszczycił swą obecnością ks. prob. Grudziński i ks. patron Priss. Zebrań odbyło się 12, zebrań zarządu 16. Przystąpiono w ciągu roku 5 razy do wspólnej Komunji św. Po złożeniu sprawozdań dziękował w serdecznych słowach ks. protektor zarządowi za tak gorliwe i sumienne spełnianie obowiązków, nast. przystąpiono do wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Wybrano zarząd dotychczasowy.

Swiecie.

Jak obchodzono w Świeciu 10-lecie oswobodzenia? Uroczysty obchód 10-lecia oswobodzenia Pomorza przygotował od dawna już utworzony w tym celu komitet. W dniu 15 bm. ulice miasta przystrojono i iluminowano rzęsiście domy. W blasku pochodni ruszył pochód towarzystw, poprzedzony orkiestrą. Zatrzymano się przed pomnikiem poległych, gdzie odbył się apel. Przemówienie wygłosił prof. Zieliński, poczem odśpiewano pieśni narodowe. W tymże dniu odbyły się uroczystości okolicznościowe w szkołach, oraz przedstawienie sceniczne dla młodzieży p. t. „Za Wisłę, za Wisłę", odegrane siłami młodzieży gimnazjum.

W niedzielę, dnia 16 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. W czasie Mszy św. wykonał chór mieszany uczniów gimnazjum, szkoły wydziałowej i handlowej śpiewy w towarzystwie orkiestry uczniów gimnazjum. Po nabożeństwie ruszono w pochodzie na rynek. Porywające przemówienie wygłosił starosta powiatowy, p. Kowalski, nast. burmistrz miasta p. Kostka wręczył prof. Stindtmannowi dyplom honorowego obywatela miasta, za niespożyte zasługi, położone w pracy społecznej dla utrzymania polskości miejscowej ludności. Wreszcie prezes Tow. Pow. i Wojaków odczytał nazwiska odznaczonych odznaką frontu pomorskiego. Wieczorem odbyło się przedstawienie w sali p. Popławskiego. Piękna sztuka p. S. Komornickiego „Za Wisłę..." w wykonaniu młodzieży gimnazjum, wypadła bardzo efektownie. Toteż sala była przepełnioną pomimo, że w dniu poprzednim odbyło się oddzielne przedstawienie dla młodzieży, oraz w przeddzień dla wojska. Program wieczoru urozmaicił też śpiew chóru Św. Cecylji oraz śpiew solowy marynarza p. Czerwińskiego.

Tuchola.

Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj. jest nast.: p. Sylwester Patyna prezes, p. Stanisław Janeczkowski zastępca, p. Preiss sekretarz, p. Tomasz Szulc zastępca, p. Jarecki skarbnik, p. Leonard Wrzesiński komendant, p. Stogowski zastępca, p. Sommer referent oświatowy, p. Gabrych, p. Werner i p. M. Augustyński — komisja rewizyjna, p. Braca, p. Klunder i p. Waliński — poczet sztandarowy.

Nowy zarząd Tow. Ludowego jest nast.: prezes p. Szulczyński, p. Tomasz Szulc wiceprezes i bibljotekarz, p. Kosiak sekretarz, p. Karwat skarbnik, pp. Latzke i Werner — komisja rewizyjna, pp. Gabrych i Welter — ławnicy, pp. Werner, Ligma i Cherchowski — poczet sztandarowy. Dyplomy zasługi za 25-letnią przynależność do towarzystwa otrzymali pp.: Tomasz Szulc, Franc. Jeszka i Jonczyński.

Z życia Stow. Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę, dn. 19 bm. odbyło się zebranie S. M. P., któremu przewodniczyła p. Dobromiła Pryllówna. Na wieczorku tym żegnano patrona stowarzyszenia ks. Lewańczyka. Okolicznościowe przemówienia wygłosiły pp. dr. Drzycimska, prezeska Pryllówna, oraz kierownik szkoły wydziałowej p. Osowski, żegnając gorącemi słowy ks. patrona Lewańczyka. Ks. patron, wzruszony, w serdecznych słowach dziękował wszystkim, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy. Imprezę pożegnalną zaszczycili swą obecnością pp.: burmistrzowa Saganowska, założycielka tegoż Kółka A. Gulgowska i Mrozińska.

Zwykle przyjaciołom szyje się buty,



ale Pan Marszałek uszył Daszyńskiemu kaftan.

Z Inowrocławia.

Zderzenie z samochodem. Na szosie Mątwy-Inowrocław samochód z trzema pasażerami najechał na wóz Adama Słonińskiego. Wóz został rozbity doszczętnie, a koń od silnego uderzenia doznał złamania nogi. Poszkodowany nie zdołał zauważyć numeru samochodu, który umknął w kierunku Inowrocławia.

Dzieciobójstwo. W Godziembach powiatu inowrocławskiego policja z Gniewkowa znalazła zwłoki dziecka, zakopane w dole ziemniaczanym. Stwierdzono, iż było to dziecko wdowy Małgorzaty Ludwigórskiej.

Pożar. W Siemionkach nad Gopłem powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Jeruzalskiego. Spłonęła młockarnia wraz ze stogiem żyta, które na szczęście były ubezpieczone. Poszkodowany oblicza straty na 20 tys. zł.

Nagrobek St. Przybyszewskiego. Syn Kujaw Zachodnich, znakomity literat śp. Stanisław Przybyszewski doczeka się wreszcie odpowiedniego nagrobka. Ciało pisarza spoczywa w Jarontach powiatu inowrocławskiego gdzie u pp. Znanieckich spędzał ostatnie swe chwile zmarły nasz pisarz. Obecnie staraniem Tow. Literatów oraz z funduszu wydań pośmiertnych pism zmarłego tworzy się kwota, która starczy nietylko na projektowany piękny nagrobek z kolumny granitowej i artystycznie na niej umieszczonej płaskorzeźby zmarłego, lecz jeszcze ma pozostać suma, która stanowić będzie fundusz stypendjalny dla zdolnego syna nauczycielskiego, jakim był również i zmarły. Pomnik - nagrobek ma być wykończony na 8 maja.

Kółko Rolnicze w Kościelcu. W pobliskim Kościelcu Kółko Rolnicze w roku ub. wykazało znaczną ruchliwość. Kółko to, istniejące już od 25 lat, posiada piękny sztandar, sprawiło dzwon do kościoła parafjaln. Liczy ono obecnie 50 członków. Zebrań w roku sprawozdawczym odbyło się 13, a na nich wygłoszono 8 referatów rolniczych. Zrzeszeni rolnicy mają nadzieję, iż Kółko rozwinie się jeszcze lepiej dzięki zabiegom prezesa p. Ludwika Batlińskiego z Rycerzewa.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. Dnia 19. bm. w sali fabrycznej Mątew odbyły się wykłady Nar. Uniw. Robotn.: prof. Pawłowski omówił wartość i cenę z dziedziny ekonomji społecznej oraz prof. M. Kadlec opowiedział: „Jak Warszawa stała się stolicą Polski?". W piątek zaś 21 bm. w gmachu szkoły wydziałowej męskiej prof. R. Molski wyjaśnił na podstawie powieści Kraszewskiego „Powrót do gniazda" jakie też zdarzały się „Tragedje rodzinne w okresie walk religijnych w Europie". Następnie prof. J. Krasoń barwnie omówił temat: „O czarownicach w dawnej Polsce".

Ze Związku Szoferów. Na rocznem walnem zebraniu szoferów ustalono, iż w roku ub. Zw. odbył 13 zebrań, a członków liczy 70. Obrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes Marcinkowski, jego zastępca Guzik, sekretarz Adamczewski, skarbnik Poprawa. Saldo na 1 stycznia wynosi 796.65 zł.

Starosta grodzki. Z dniem 19. bm. starosta powiatu naszego p. Ruciński objął obowiązki starosty grodzkiego. Siedziba starostwa mieści się w gmachu starostwa powiatowego przy ul. Kołaczek.

Z życia Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu chodzieskiego.

W ub. niedzielę, dnia 23. bm. w lokalu p. Michałowicza odbył się zjazd delegatów Tow. Powst. i Woj. obwodu chodzieskiego.

Zjazd zagaił prezes zarządu obwodowego p. Stanek, na marszałka zjazdu powołano prezesa okręgu p. Grodzkiego z Bydgoszczy.

Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, iż zarząd pracował bardzo owocnie, dzięki czemu obwód chodzieski wysunął się na czoło obwodów okręgu bydgoskiego. Zebrani uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po przerwie przez aklamację jednogłośnie wybrano dotychczasowy zarząd z uzupełnieniami, a mianowicie: na prezesa obwodu wybrano p. Stanka z Chodzieży, na wiceprezesa p. Jana Gajewskiego z Margonina, na komendanta p. Wojciecha Jagielskiego, na zastępcę p. Jana Mazurka z Margonina, na sekretarza p Walentego Dumke'go, na zastępcę p. Jana Andrzejewskiego, na skarbnika p. Maksymiljana Korka na referenta org. p. Ignacego Półtoraka z Ujścia i na referenta oświat. p. Władysława Kaję z Budzynia.

Do komisji rewizyjnej ponownie wybrano pp.: Jana Dombkego z Chodzieży, Michała Sieradzkiego z Zacherzyna i Walentego Grundkowskiego z Zbyszek.

Sąd honorowy tworzą pp.: prezes Stanek, wiceprezes Gajewski, dyr. Mańczak Sylwester i zastępcy Franciszek Kaźmierczak z Budzynia oraz p. Ignacy Wajnor z Ostrówka.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski:

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 25. bm. o godz. 20,15 trzeci raz rozgłośna nowość amerykańska p. t. „**Rywale**“, która po tryumfach w Warszawie i Poznaniu zawitała do Torunia, aby podbić widownię realistycznie ujętym obrazem Wielkiej Wojny na zachodnim froncie.

W środę, dnia 26. bm. „**Rywale**“.

Mianowania. Komendant oficerskiej szkoły marynarki wojennej komandor podporucznik Korytowski Karol mianowany został komandorem porucznikiem, kapelan wojskowy ks. Kroczek Jan starszym kapelanem.

Bal bibułkowy. Dnia 1 marca odbędzie się w salach kasyna garnizonowego staraniem połączonych sekcyj towarzyskich „Rodziny Wojskowej“ wielki bal kostjumowo-bibułkowy. Wstęp za zaproszeniami. Strój kostjumowy względnie balowy. Najładniejsze i najpomysłowsze kostjumy będą premjowane.

Kurs pogotowia sanitarnego. Z dniem 5-go marca rozpocznie się w Toruniu trzymiesięczny kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego Czerwonego Krzyża. Od kandydatek wymagane jest conajmniej ukończenie szkoły powszechnej. Kandydatki z wyższem wyszkoleniem mają pierwszeństwo, jak również i te, które ukończyły kurs przysposobienia wojskowego. Wiek kandydatek od 18 do 40 lat. Podania składać należy do zarządu okręgowego Pomorskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu, plac św. Katarzyny, koszary Piłsudskiego. Termin składania podań upływa z dniem 1 marca.

Aresztowania za kradzież. Dnia 21. bm. przytrzymani zostali w Toruniu za popełnianie systematycznych kradzieży różnych mebli ze składu Serockiej Bronisławy, zam. w Toruniu, przy ulicy Św. Ducha 12: Świetlikowski Leon z zawodu malarz, zam. w Toruniu przy ul. Prostej 30; Świetlikowski Walenty z zawodu robotnik, zam. w Toruniu, przy ulicy Kościuszki 48; Piasecki Józef z zawodu tapicer, zamieszkały w Toruniu przy ul. Podgórnej 8; Cetler Feliks z zawodu stolarz, zam. w Toruniu przy ul. Mostowej 6. Po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiono wymienionych do prokuratury S. O. w Toruniu.

Ujęci za kradzież. Dnia 21. bm. przytrzymani zostali w Toruniu za systematyczną kradzież produktów rolnych na szkodę firmy Laengner w Toruniu: Tajewski Stefan, zam. w Toruniu Pod Dębową Górą; Kuligowski Jan zam. w Toruniu przy ul. Grunwaldzkiej 10. Przytrzymanych po przesłuchaniu odstawiono do sądu.

Śmierć wskutek krwotoku. W nocy z 20 na 21 bm. zmarła wskutek krwiotoku przy porodzie Zasadzińska Tekla, zam. w Toruniu, przy ul. ks. Kujota 2. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej do dyspozycji p. prokuratora.

Dyrekcja poczt i telegrafów zarządziła przedłużenie godzin urzędowych w głównym urzędzie pocztowym w Toruniu z dniem 20 lutego. W myśl tego zarządzenia urząd pełni obecnie służbę w działach kasowych od godz. 8 do 18 bez przerwy, listy polecone przyjmuje urząd od godz. 8 do godz. 20. Natomiast nie zmienione pozostają godziny urzędowe dla przyjmowania i wydawania paczek (tj. od godz. 8 do 12 i od 15 do 18).

Nowy łamacz lodów. Stocznia Gdańska zakończyła budowę łamacza lodów „Gabrjel Narutowicz“, przeznaczonego dla dyrekcji rzecznej w Toruniu. Próby przeprowadzone z nowym łamaczem dały jaknajlepsze wyniki.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Harcerzy. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 6 marca br. o godz. 18 odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego (W. Garbary) doroczne walne zebranie K. P. H., na które zarząd uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Koła. W razie braku przewidzianej statutem ilości członków, następne zebranie odbędzie się o godz. 18 min. 30, a uchwały tego zebrania prawomocne będą bez względu na ilość członków.

Giełda bydlęca. Na targu bydlęcym, który się odbył dnia 20. bm. na targowicy miejskiej płacono: za konie starsze 75—150 zł, robocze 230—400 zł, dobre 650—900 zł. Za krowy starsze 200—300 zł, krowy dojne 400—550 złotych. Świnie: 50 kg. 105—115 zł, warchlaki: poniżej 35 kg. 65—75 zł, powyżej 35 kg. 35—100 zł; prosięta za parę 100—130 zł. Spędzono 340 koni, 50 krów, 35 świń tucznych, 41 warchlaków, 72 prosiąt.

Na biednych. Właściciel składu rzeźnickiego przy ul. Szerokiej p. Rudzki z okazji otwarcia drugiego składu ofiarował na biednych 3 centnary kiełbasy. Kiełbasa ta rozdzielona została pomiędzy ubogich w niedzielę, jako dodatek do obiadu.

Ilu mamy bezrobotnych na Pomorzu. Na terenie województwa pomorskiego liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. Poś. Pracy wynosi 19259, z której to cyfry przypada na Toruń 2178, Grudziądz 2898, Chełmżę 1101, Chełmno 1068, Starogard 705, Gdynię 651, Tczew 624, Kościerzynę 447.

Przytrzymany. Dnia 20 bm. przytrzymany został Leszczyński Jan, zam. Przy Rzeźni nr. 2., z zawodu robotnik, jako poszukiwany przez sąd grodzki w Toruniu.

Sprzeniewierzenie. Dnia 20 bm. zgłosił Boniecki Franciszek, zam. w Lubiczu pow. Lipno, że handlarz Ziółkowski, zam. w Inowrocławiu, dopuścił się sprzeniewierzenia jednego banknotu 100-dolarowego na jego szkodę.

POPOWO BISKUPIE. Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele samorządu, zarządu powiatowego P. T. R. i liczni goście. Na uroczystem posiedzeniu po zagajeniu przez ks. prob. Ziemkowskiego, przemawiali w im. P. T. R. inż. Józef Głowacki, dyr. dóbr rycerskich z Turzna, starosta powiatowy dr. Bogocz i p. Ziemnicki, instruktor rolny. Wieczorem w Domu Katolickim odbyło się przedstawienie amatorskie, po którem rozpoczęła się zabawa taneczna. Czysty dochód z zabawy przeznaczono na potrzeby Domu Katolickiego.

BYSŁAW. Z życia nauczycieli. Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie miejsc. Koła Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechn. Do nowego zarządu wybrano pp.: P. Behrendt prezesem, B. Lipkowski zastępcą, Z. Glaza sekretarzem, Lipkowski skarbnikiem, Ziemnicki łownikiem.

Kurs rolniczo-oświatowy. W ub. tygodniu odbył się tu dwudniowy kurs rolniczo-oświatowy, urządzony przez Pomorskie Tow. Rolnicze. Udział rolników w kursie był liczny.

Z Wojewódzkiej Komisji Oświatowej w Toruniu.

Wojewódzka Komisja Oświatowa złożona z przedstawicieli: T. C. L. (ks. prałat Dembek), Kat. Zw. Młodzieży Polskiej (ks. Żynda zastąpiony przez p. Reiskego), Zw. Obrony Kresów Zachodnich (p. Olech), Zw. Teatrów Ludowych (p. Ratajski), Zw. Powst. i Woj. (p. Piwowarczyk), Zw. Strzeleckiego (p. inż. Szepetys) — obradująca w Toruniu w dniu 19. bm. pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego pomorskiego p. Szwemina, po szczegółowem zapoznaniu się z organizacją, rozwojem i potrzebami oświaty pozaszkolnej na Pomorzu powzięła nast. rezolucję:

1. Wojewódzka Komisja Oświatowa znając dokładnie warunki oświatowe i kulturalne na Pomorzu, oraz doceniając konieczność intensywnego poprowadzenia oświaty pozaszkolnej **uznaje za celowe przeprowadzenie prac z tego** zakresu za pośrednictwem powiatowych referentów oświatowych.

Praca referentów oświatowych, wykonywana przy pomocy przeważnie nauczycielstwa różnego rodzaju szkół, przy współudziale w wielu wypadkach duchowieństwa, pod kontrolą władz szkolnych i przy pomocy samorządu i towarzystw niema w założeniu swojem ukrytych celów politycznych i jest pomyślana jako słuszne rozwiązanie tak ważnego dla Pomorza zagadnienia, a stała się ona wzorem do naśladowania dla województw Śląska i Poznańskiego.

2. Wspaniały rozwój kilkumiesięcznej pracy oświatowej prowadzonej przy pomocy powiatowych referentów oświatowych, a w[illegible]ący się wielką liczbą kursów wieczorowych (257 kursów o 6.776 słuchaczach i prawie 30.000 godzin wykładowych); nowopowstałych świetlic (20); czytelń (32) i bibljotek (48); przejawiający się wzmożoną akcją odczytową, ożywieniem działalności teatralnej i chóralnej, organizacją szkół dla dorosłych (2); ochronek (4); domów ludowych (4 zapoczątkowane); oraz pomocą okazywaną różnym towarzystwom, komitetom obchodowym, wycieczkom i t. p., w połączeniu z pomocą materjalną i moralną naczelnych władz szkolnych, samorządowych i towarzystw kulturalno-oświatowych wskazuje, że akcja oświaty pozaszkolnej została zapoczątkowana należycie, z pełnem zrozumieniem potrzeb społecznych i oświatowych i jako taka winna być nadal w ten sam sposób kontynuowana.

3. W dążeniu do takiego rozwiązania zagadnień oświaty pozaszkolnej powinny skupić swoje wysiłki wszystkie organizacje społeczne i oświatowe istniejące na Pomorzu i powagą swoją oraz współpracą przyczynić się do tego, by praca oświatowa była prowadzona na naszym terenie w duchu odpowiadającym potrzebom i uczyciom ludności pomorskiej.

Z Grudziądza.

Gdzie w tygodniu bieżącym teatr grudziądzki gra na prowincji?

Chojnice. Wtorek, 25 bm. „**Bal w operze**“.
Chełmno. Środa, 26 bm. „**Krzyżacy**“.
Starogard. Czwartek, 27 „**Bal w operze**“.
Inowrocław. Czwartek, 27 bm. „**Krzyżacy**“.
Tczew. Piątek 28 bm. „**Bal w operze**“.
Rypin. Sobota, 1 marca „**Bal w operze**“.

Kino „Gryf“ wyświetla film p. t. „**Księżniczka cyrkówka**“ z Harry Liedtkem w roli głównej.

Kino „Nowości“ wyświetla „**W kraju dzikich tyburów**“ oraz „**Tajemnica dzikiej pieczary**“.

Kino „Orzeł“ wyświetla dramat p. t. „**Żegnaj Mascotte**“.

Zebranie informacyjne Chrześc. Demokracji. W czwartek, dnia 27. bm. o godz. 20 w lokalu p. J. Kellasa odbędzie się zebranie informacyjne Stronnictwa Chrześc. Demokracji. Poseł **Baranowski** przemawiać będzie na temat ogólnego położenia gospodarczego i politycznego. Wstęp tylko dla członków i zaproszonych gości. **Zarząd Koła Ch. D. w Grudziądzu.**

Walne zebranie sekcji kolarskiej „Sokoła“ I. odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. o godzinie 8 wieczorem w hotelu p. Kellasa przy ulicy Wybickiego 42. Goście i sympatycy mile widziani.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej zwołuje swych członków na zwyczajne zebranie na dzień 2 marca br., które się odbędzie o godz. 2 po poł. w sali p. Kellasa w Grudziądzu, ul. Wybickiego 42. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy m. in. zmiana statutu, sprawy parcelacyjno-osadnicze i inne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd III. okręgu „Sokoła“ przy pracy organizacyjnej. W ub. piątek dnia 21. bm. odbyło się w sekretarjacie dzielnicy zebranie zarządu III. okręgu „Sokoła“ pod przewodnictwem prezesa okręgu p. St. Kunza. Uchwalono, że doroczny zjazd Rady okręgowej odbędzie się dnia 9 marca w lokalu p. Kellasa.

Podziękowanie. Panu Janowi Gawlikowi, powiatowemu referentowi oświatowemu, składam serdeczne podziękowanie za wyświetlenie obrazów, w czasie pogadanki dla matek w dn. 18 bm. — Helena Kunertowa, op. zdrowia.

Ważne dla matek. Pogadanki dla matek, odbywające się w lokalu Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, przy ul. Ks. Budkiewicza 26, wygłaszane w sposób przystępny i rzeczowy przez p. Helenę Kunertową, opiekunkę zdrowia, cieszą się liczną frekwencją. W ub. środę odbyła się pierwsza pogadanka przy szczelnie wypełnionej sali. Jak się dowiadujemy, następna pogadanka odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 5 po poł.

DRAGACZ. Z życia Chrześc. Zjedn. Zaw. W ub. piątek dnia 21. bm. odbyło się plenarne zebranie filji Robotników Rolnych w Dragaczu, zorganizowanych w Chrześc. Zjednoczeniu Zawodowem, na które przybyli członkowie nietylko z Dragaczu ale i z Michala, Lubienia i okolicy. Zebranie zagaił prezes filji p. A. Raniszewski z Michala. Referat wygłosił sekretarz obwodowy p. St. Kaszak z Grudziądza, który w dłuższem referacie omówił ciężkie położenie robotnika, z powodu wielkiej drożyzny i marnych płac roobtnika rolnego. Płace te zamiast się poprawić, pogorszyły się jeszcze przy ustalaniu kontraktu taryf na rok służbowy 1930-31 Referent omówił nast. wadliwą ustawę o zasiłkach, która krzywdzi i pomija niesłusznie robotników rolnych. Dyskusja wykazała, że referent trafił do przekonania zebranych. Kilkunastu nowych członków zapisało się do Ch. Z. Z.

Tczew.

Walne zebranie Zw. Niższych Pracowników Poczt i Telegr. zagaił prezes p. Czerwiński, witając p. Michalskiego, p. Orłowskiego i członków zarządu okręgowego z Bydgoszczy w osobach pp.: Kamińskiego i Fabiszaka. Na marszałka zebrania wybrano p. Szczygielskiego, który powołał na sekretarza p. Sciążka i ławników p. Bąkowskiego, p. Mieszewskiego i p. Raczyńskiego. Sprawozdania swe wygłosili: prezes, sekretarz i skarbnik. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Czerwiński prezesem, Szczygielski zastępcą, Falkowski sekretarzem, zast. Lewiński, Kuprowski skarbnikiem, Czublewski zastępca, jako ławnicy pp.: Mierzewski, Bąkowski i Raczyński. Prowizorycznym prezesem na Pelplin wybrano p. Borkowskiego, do komisji rewizyjnej p. Pawłowskiego, p. Lipkę i p. Szymańskiego.

Z życia Zw. Zawodowego Pracowników Miejskich. W ub. piątek odbyło się walne zebranie Zw. Zawodowego Pracowników Miejskich, które zagaił prezes p. Augustyniak, protokół odczytał sekretarz p. Jabłoński. W końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Wiśniewski prezes, Krzyżaniak wiceprezes, Chrapkowski sekretarz, Trzciński zast. sekretarza, Kolusiński skarbnik i bibljotekarz, Tieweger, Liedtke i Ławicki rewizorzy kasy, Lidtke i Górny ławnicy. W wolnych głosach przemawiali pp.: prezes p. Wiśniewski, Ławicki i Chojnacki.

Z walnego zebrania Bractwa Kurkowego. Roczne walne zebranie zagaił burmistrz Kurzętkowski, zasłużony prezes i założyciel towarzystwa, który zdał obszerne sprawozdanie. Stan kasy, w przychodzie wyniósł 5.925 zł, w rozchodzie 5.904 zł, pozostaje saldo 21 zł. Marszałkiem zebrania został wybrany p. Stefan Łukomski, radca miejski. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W głosowaniu tajnem wybrani zostali pp.: burm. Kurzętkowski prezesem, Orlewicz wiceprezesem, Gawroński sekretarzem, Kudlicki gospodarzem, Norbert Komowski komendantem, Stanisław Kozłowski wicekomendantem, Kazimierz Krygier skarbnikiem, Orłowski strzelmistrzem, Strużyna zastępcą strzelmistrza. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Augustyniaka, Szczepańskiego i Rydlewskiego. Na budowę nowej strzelnicy preliminowano kwotę 60454 zł. Do komisji rozbudowy weszli pp.: Orłowski, Szóstakowski, Augustyniak, Kudlicki i Kurowski.

NIEŻYCHOWO. Z okazji 10-lecia odbyła się w miejsc. szkole wieczornica. Program był bardzo urozmaicony. Dzieci deklamowały piękne wiersze i śpiewały, nast. odegrano pod reżyserją kierownika szkoły p. Bogdana sztuczkę p. t. „Polska już wolna“. Na zakończenie ks. prob. Glatzel, który przybył w towarzystwie Szambelanowej p. Kamierowskiej, wygłosił patrjotyczne przemówienie.

OGORZELINY. W Ogorzelinach odbyła się uroczystość 10-lecia odzyskania Pomorza. O godz. 10-ej przed poł. udano się wraz z dziatwą szkolną do miejsc. kościółka na Mszę św. Po nabożeństwie my Polacy odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę“, co jest wcale nie tak łatwą rzeczą, gdyż jeszcze wielu Niemców jest u nas i jegomość nasz jest Niemcem. O godz. 18-ej odbyła się uroczysta akademja. Kierownik szkoły p. Senkowski wygłosił bardzo treściwy i rzeczowy referat. M. in. przemówił p. Marcinkowski, miejsc. sołtys. Program był urozmaicony przez deklamacje, śpiewy i przedstawienie amatorskie. Dziatwa szkolna wywiązała się ze swych ról bardzo dobrze. Po ukończeniu uroczystości rozpoczęła się zabawa taneczna. Bawiono się znakomicie.

Zjazd lekarzy powiatowych Pomorza.

W dniu 1. bm. odbył się w Grudziądzu zjazd lekarzy powiatowych na który przybyli prawie wszyscy lekarze powiatowi z Pomorza.

Zjazd odbył się w sali Rady Miejskiej, który zagaił wstępnem przemówieniem delegat Min. Spraw Wewn. z dep. służby zdrowia insp. p. **Hryszkiewicz.**

Na zjazd przybyli pp. lekarze: naczelnik woj. **dr. Krysiński**, insp. lekarski **dr. Lewczyński** insp. farm. **dr. Wojciechowski**, prezydent **Włodek, dr. Leczkowski** Wąbrzeźno, **dr. Karwat** Brodnica, **dr. Riedel** Działdowo, **dr. Drążkowski** Chełmno, **dr. Skowroński** Toruń, **dr. Sochaniewicz** Chojnice, **dr. Sturm** Sępólno, **dr. Gierszewski** Tuchola, **dr. Lachowski** Grudziądz, **dr. Kraszewski** Kościerzyna, **dr. Gaszewski** Starogard, **dr. Panek** Wejherowo, **dr. Karczyński** Toruń, **dr. Kwarta** Świecie, **dr. Żoralski** Nowemiasto i **dr. Kamiński** Gniew.

Przewodnictwo objął naczelnik woj. p. dr. Krysiński, protokół pisał p. Zakrzewski.

Jako pierwszy powitał zjazd w serdecznych słowach prezydent Włodek, który wyraził w imieniu magistratu i swojem serdeczną radość, że zjazd ten odbywa się w Grudziądzu.

Naczelnik woj. p. dr. Krysiński mówił „o akcji społecznej na Pomorzu i zabieganiu chorób zakaźnych“.

Drugi referat wygłosił delegat Min. Spraw Wew. insp. departamentu służby zdrowia p. dr. Hryszkiewicz na temat: „użycie soli jodowanej“. P. dr. Krysiński wygłosił trzeci referat na temat: „reformy szpitalnictwa na Pomorzu“. Czwarty z rzędu referat wygłosił p. dr. Skowroński o „hygienie nad poradniami nad Matką i Dzieckiem“. Piąty i ostatni referat wygłosił insp. farm. woj. p. dr. Wojciechowski z Torunia „o nadzorze nad artykułami spożywczemi“, nast. otworzył p. marszałek dyskusię nad referatami.

Wieczorem uczestnicy zjazdu byli na premjerze „Trzech muszkieterów“ w Teatrze Miejskim, która wypadła pod każdym względem dobrze.

W drugim dniu obrad w sobotę, dnia 22. bm. zwiedzili pp. lekarze **poradnię dla Matki i Dziecka, poradnię przeciwweneryczną, poradnię przeciw jagliczą i gruźliczą**, wzorową szkołę im. Karola Marcinkowskiego przy ulicy Brackiej, której kierownikiem jest p. rekt. **Powalski**, jak również zwiedzano szpital w Radzynie i Łasinie.

Pp. lekarzom towarzyszył p. prezydent m. Włodek, a objaśniał lekarz pow. p. dr. Lachowski.

Jak się dowiadujemy, poradnie nasze, szpital, jak i szkoła im. Marcinkowskiego znalazły uznanie pp.. lekarzy i władz nadzorczych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wiktora z Ar., Zygfryda, Walburgi.
Jutro: Aleksandra b., Małgorzaty p.
Wschód słońca: godz. 6,59.
Zachód słońca: godz. 17,29.

DYŻURY APTEK:

Od 24 lutego do 2 marca dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole).

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj we wtorek komedja w 8 aktach W. Szekspira **„Wieczór Trzech Króli"** z p. Rychterem w roli Andrzeja Chudogęby.

Jutro wypełniająca stale teatr do ostatnich miejsc, pełna słownego humoru komedja A. Grzymały-Siedleckiego p. t. **„Maman do wzięcia"**, w koncertowem wykonaniu całego zespołu.

Przedsprzedaż biletów na sobotnią premjerę „Frasquity" już rozpoczęta.

Zajmiemy się rzeczą, która najbardziej obchodzi dziennikarzy. Ale i dla ogółu społeczeństwa ma ona swoje znaczenie. Chodzi mianowicie o losy dekretu prasowego. Jest to zagadnienie dla nowoczesnego państwa tak kapitalne, że warto zapoznać się z tą sprawą w porządku chronologicznym.

W r. 1918, z chwilą powstania Polski obowiązały u nas 3 prasowe ustawy dzielnicowe, odziedziczone po zaborcach. Były one od biedy możliwe, z wyjątkiem rosyjskiej. To też ta ostatnia dekretem Naczelnika Państwa została w r. 1919 dostosowaną nieco do nowożytnych pojęć.

Ten stan rzeczy dotrwał do przewrotu majowego 1926. W tym czasie ukazał się pierwszy dekret prasowy, dający szerokie uprawnienia specjalnym komisarzom, mianowanym przez ministra sprawiedliwości. Postanowienia tego dekretu były takie, że wszystkie dziennikarskie organizacje podniosły przeciw niemu protest.

Sejm, nie czekając nawet przedłożenia mu tego rządowego dekretu, uchylił go uchwałą, która posiadała moc ustawy. Rząd w odpowiedzi na to w maju 1927 wydał nowy dekret (słynny ze swego „prawa prasowego" i kary za rozpowszechnianie wiadomości, godzących w interes państwa). Sejm uchylił i ten dekret, jednakże nie ustawą, tylko uchwałą po myśli art. 44 Konstytucji.

Parlament został zaraz potem rozwiązany. Korzystając z tego, że uchwała Sejmu, uchylająca dekret, nie doczekała się trzeciego czytania w Sejmie, rząd w dalszym ciągu stosował swoje postanowienia prasowe.

Aż sprawa z okazji pewnego procesu prasowego oparła się o Najwyższy Trybunał. Ten orzekł, że Sejm ma prawo uchylania dekretów, i że odnośne uchwały jego mają być opublikowane w „Dzienniku Ustaw".

Mimo rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego rząd stósował dalej swój dekret prasowy (!)

Aż nowy Sejm dekret rządowy uchylił, Senat tę uchwałę zatwierdził, a z chwilą, gdy ta ustawa, uchylająca dekret, zostanie ogłoszoną w „Dzienniku Ustaw" (co musi w tym tygodniu nastąpić) wracamy do stanu z r. 1918, o którym na wstępie była mowa.

A tem samem wszystkie wyroki, wydane na podstawie dekretu rządowego, muszą zostać unieważnione, względnie do zasądzonych zastosowaną zostanie amnestja.

Red. Teska, powołując się na ten stan ex lex, udaremnił niedawno temu przeprowadzenie procesu przeciw sobie na zasadach dekretu rządowego.

— **Ślub.** W dniu 23 bm. odbył się we Farze ślub córki p. Modrakowskiego, prezesa Kat. Tow. Rob. Polskich z p. Edwinem Kuziemskim. Młodą parę pobłogosławił ks. administrator Łapka w asyście ks. wik. Wojciechowskiego. Goście podejmowali serdecznie w swym domu pp. Modrakowscy i Kuziemscy. Podczas uczty weselnej zebrano na bezrobotnych 10 zł, które zostały złożone w naszej kasie.

Na bezrobotnych.

Sprawa pomocy bezrobotnym, jaką podjął „Dziennik Bydgoski", przybiera powoli bardzo wielkie rozmiary. Datki płyną obficie, nikt się od nich nie wymawia. Oto znowu plon dnia wczorajszego:

P. Siebert, hurt. gazet, 5 zł. Prosi p. Zachowskiego, kolegę po fachu.

Tow. Obywateli Szwederowo 10 zł. Do apelu Tow. Obywateli Rupienica!

Personel Browaru Bydgoskiego 10 zł. Prosi o ciąg dalszy Browar Kuntersztyn i Browar Braci Brauer.

Dyr. Kazimierz Kaczmarek 10 zł. Prosi o to samo p. Zofję Okoniewską i p. Adama Tłustego z firmy Czesanka.

Dyr. Witold Skalski 10 zł. Posyła zaproszenie p. Antoniemu Wierzbickiemu z Pólka i X. prof. Fr. Haneltowi.

W myśl odezwy p. Prezydenta miasta Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy 100 zł z apelem do Naukowego Tow. Lekarskiego.

P. Fr. Zawadzki, fabr. stempli, 10 zł. Na plac pp. mec. dr. Drwięga i M. Rogulski.

P. Zofja Zawadzka 5 zł i prosi uprzejmie panią Kabatową.

Czterej pracownicy firmy Zawadzki, fabr. stempli, 20 zł, wyznaczając na następców pracowników technicznych „Dziennika Bydgoskiego".

Lokator z ul. Pomorskiej 13, który zostawił tam po sobie „miłe wspomnienie", złożył 10 zł i ciągnie za sobą p. Feliksa Lubieńskiego, gospodarza i p. Kaz. Góreckiego, administratora.

P. Jerzy Masełkowski 5 zł. P. St. Lewandowskiego, lek.-dent., prosi o to samo.

P. St. Lewandowski, lek.-dent., 5 zł. Następca: kol. A. Dobrowolski.

Red. Formańska 5 zł, prosząc o ciąg dalszy p. aptekarzową Tarasiewiczową.

Pracownicy Gazowni Miejskiej złożyli w M. K. O. do dyspozycji pana Prezydenta miasta 124 zł (Ruch zewn. 67 zł 50 gr, Ruch wewn. 56 zł 50 gr). Do dalszej składki wzywają pracowników Taboru Miejskiego.

P. Hoffmann z Savoy 5 zł pod adresem p. Jana Jezierskiego, hurt. tyt.

P. Burzyński, handel węgla, 20 zł. Następcy: f-a Schlack i Dąbrowski, dyr. Dybowski, f-a „Znicz", handel węgla i Józef Wrzesiński, handel węgla.

P. Karaśkiewicz Mikołaj 5 zł, sięgając do kieszeni prof. Marjana Niziółkiewicza.

P. Michał Łempicki 5 zł, prosząc o następstwo red. Ap. Basińskiego.

P. Karol Selig 10 zł. Nie wzywa nikogo w nadziei, że następcy znajdą się samorzutnie.

P. J. Miller, sybirak, 5 zł i prosi drugiego sybiraka, p. F. Jaworskiego.

P. dr. M. Seklecka 5 zł, zapraszając do kontynuowania ks. J. Kahanego.

P. Giełda 10 zł. Do dalszej filantropji zaprasza p. Stan. Papierzewskiego i p. Marjana Kadowa.

Pracownicy Taboru Miejskiego 62 zł i wzywają pracowników Rzeźni Miejskiej.

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów odstępuje czysty zysk z zabawy podoficerskiej w kwocie 65 zł na bezrobotnych i apeluje do Podoficerów Szkoły Pilotów.

P. Paweł Słomski, mistrz malarski, 10 zł z miłem pozdrowieniem do kolegów po fachu Graczyk & Mroczek i Jąsiewicz.

Prof. Jungbluth 5 zł. Rektor Lange dalej!

P. Gąsiorowski 10 zł. Na naśladowców prosi pp. Wiktora Żurawskiego i d-ra Pfeiffera.

P. Jan Idzikowski, księgarnia, 10 zł. Następcy: Dr. Czesław Wiecki i p. Jerzy Rupniewski, mal.-artysta.

P. Stefan Okoniewski 10 zł. Prosi na plac pp. Kruczyńskiego i Sawilskiego.

P. Stan. Szukalski 5 zł. P. Kazimierz Michalski niech coś powie dalej!

P. Marja Wajnertowa 10 zł i pragnie mieć za koleżanki p. inż. Tychoniewiczową i p. Zosię Bilińską.

Personel firmy „Liga" 5 zł. Dyrekcja tejże firmy jest proszona na godnego następcę swego personelu.

P. Jan Kielbich 10 zł i prosi orkiestrę kina „Kristal", aby żagrała jakiego brzęczącego marsza.

P. inż. Ludwik Regamey 10 zł, aby przywabić d-ra Czesława Nieduszyńskiego i d-ra Ryszarda Frylinga.

P. J. Modrzewski 5 zł i zwraca się do insp. szk. p. Wacława Klóskowskiego.

P. inż. St. Tomczycka 5 zł. Na widownię prez. dyr. Kasperowicz!

F-a Bolesław Jączkowski 10 zł z memento do pp. Jana Pawlaka i Bronisława Ziętaka.

P. Zdzisławowa Szczepkowska 5 zł i liczy na d-rową Szymańską, że pójdzie w jej ślady.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole zakłada łańcuszek kwotą 20 zł i prosi na dalsze ogniwo Tow. Powstańców i Wojaków Macierz.

Obfity plon jak na jeden dzień — nieprawda?

Zabijanie młodzieży przez „mistrzów spirytystycznych".

W Bydgoszczy zamieszkuje pewne małżeństwo, w którego mieszkaniu odbywają się po kilka razy w tygodniu „seanse spirytystyczne" osobno dla szerszego koła i osobno dla t. zw. wtajemniczonych. Otóż do grona tych „wtajemniczonych" należą sami młodzi ludzie w wieku od lat 18 do dwudziestu kilku, którzy są stałymi uczniami „mistrza", jakim się mieni gospodarz mieszkania. — Seanse dla wtajemniczonych odbywają się regularnie o godzinie 12 w nocy. Jakie korzyści osiąga młodzież z tej nauki, to wystarczy powiedzieć, że z tej szkoły wyszedł taki Gerhardt Dorr, który wraz z towarzyszami dopuszczał się profanacji grobów; jeden z tych towarzyszy Dorra zwarjował; drugi dopuścił się zbrodni matkobójstwa i t. d.

Oto skutki „spirytystycznych" nauk i seansów.

Młodzież nie doświadczona i nie przygotowana, nie umiejąca oceniać „seansów" ze stanowiska krytycznego, lecz przypisująca wszystko działaniu sił nadprzyrodzonych, wpada w zdenerwowanie, rozstrój nerwowy, a wreszcie dochodzi do stanu nienormalnego.

Jak wielka więc wynika z tego szkoda dla społeczeństwa, ile straconych młodych sił, które mogłyby zostać zużyte dla dobra kraju i narodu, przepada bezużytecznie, zamieniając się w rozkładowe czynniki zła. Kto będzie miał kiedy sposobność spotkać się z takim „spirytystą", zobaczy jakiegoś melancholika, o twarzy bladej, wynędzniałej, o oczach zapadłych, skrzących jakimś niezdrowym blaskiem i stale niespokojnych.

Ostrzegamy przeto młodzież przed tym strasznym losem, jaki ją czeka przez nabijanie sobie głowy spirytystycznemi głupstwami. Kto może, niech zawróci jeszcze ze złej drogi i w pracy rzetelnej, w uczciwej służbie krajowi szuka uzdrowienia.

Władze zaś winny zająć się „spirytystami" i przeszkodzić im w uprawianiu tak niezdrowych i szkodliwych praktyk.

Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej okręgu bydgoskiego.

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy zjazd Stow. Młodzieży Katolickiej okręgu bydgoskiego, połączony z kursem dla zarządów. Na zjazd ten przybyło około 150 młodzieńców.

Obrady, po wysłuchaniu Mszy św. przez uczestników zjazdu odbyły się w sali Domu Katolickiego przy kościele farnym, które zagaił okolicznościowem przemówieniem **patron ks. Fiedler.** Wśród gości zauważyliśmy m. in. Grześkowiaka, prezydenta Izby Rzemieślniczej, rektora Smarzyka, Sosnowskiego, p. Fischera, p. Żmudzińskiego, ks. Łapkę, ks. Hanelta, ks. Wojciechowskiego, oraz 16 członków patronatu. Prezydent miasta dr. Śliwiński nadesłał pismo, w którem usprawiedliwił swą nieobecność.

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego protektora okręgowego śp. ks. prałata Malczewskiego i śp. ks. dziekana Robowskiego z Sadek.

Bardzo ciekawe i dobrze opracowane sprawozdanie roczne z działalności okręgu złożył sekretarz p. Nuszkowski. Okręg bydgosoki liczy 36 stowarzyszeń S. M. P., w tem sześć w samej Bydgoszczy. W ub. roku odbył się piękny zlot w Nakle, rekolekcje ogólne i zawody w Bydgoszczy. Wszystkie stowarzyszenia pracują bardzo owocnie i rozwijają się. Na przeszkodzie w pełnym rozwoju stowarzyszeń są trudności finansowe. Ze sprawozdania skarbnika p. Hildebrandta dowiedzieliśmy się, iż kasa miała 3.000 zł dochodu, w kasie pozostało na rok 1930/31 200 zł. Przy tej sposobności bardzo serdecznie dziękowano miastu Bydgoszczy oraz wydziałom powiatowym za finansowe poparcie, jak również prywatnym ofiarodawcom. Wszystkich ofiarodawców uczczono przez powstanie.

Po przemówieniu naczelnika Szymańskiego i po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum.

Do zarządu na r. 1930/31 należą: prezes p. Dolata (Białe Orlęta — Szwederowo), wiceprezes p. Krzymkowski, drugi wiceprezes p. Orszulewski (S. M. P. — Nakło), sekretarz p. Tobolski (S. M. P. — Potulice), zast. sekretarza p. Gill z Koronowa, skarbnik p. Hildebrandt (Wolność S. M. P.), naczelnik Szymański (kościół farny), zast. naczelnika p. Gwizdała z Koronowa; do komisji rewizyjnej należą: p. Nuszkowski (S. M. P. Naprzód) i p. Monteski z Murowańca.

W dalszym ciągu obrad postanowiono: 1) urządzić w dniu 15 sierpnia trzydniową wycieczkę nad morze, 2) uprosić ks. radcę Stepczyńskiego, aby przyjął protektorat nad okręgiem S. M. P., 3) doroczny zlot odbędzie się w Kcyni albo w Szubinie, 4) składkę okręgową ustalono na 1 zł za 10 członków, 5) polecono zarządowi, aby postarał się o utworzenie biura okręgowego S. M. P. W dłuższej dyskusji roztrząsano różne sprawy, dotyczące wewnętrznego życia organizacji.

Po ukończeniu obrad zjazdu odbył się **kurs zarządów.** Głównym i jedynym referentem był p. **Mazurkiewicz z Poznania,** który wygłosił dwa referaty p. t. „Wszyscy pod sztandarem S. M. P.", oraz drugi p. t. „Zarządy i zastępowy". Po referatach tych, dających materjał do agitacji za wstępowaniem młodzieży do S. M. P., odbyła się krótka dyskusja, poczem o godz. 3 po poł. zjazd zamknięto.

Wieczorem odbyła się w Resursie Kupieckiej miła wieczornica, wypełniona produkcjami Stow. Młodzieży Kat. parafji Serca Jezusowego.

— **Na figurę Matki Boskiej** na wysepce na Brdzie złożyli pp.: E. M. 3 zł; N. N. z Myślęcinka 15 zł.

— **Nowy radca miejski.** Dotychczasowy zastępca prawny Magistratu bydgoskiego, adwokat **Marcin Śpikowski,** wybrany został przez Radę Miejską płatnym radcą miejskim w miejsce przechodzącego w stan spoczynku radcy Żeromskiego.

— **Kasa Chorych m. Bydgoszczy skarży „Dziennik Bydgoski".** Jak się dowiadujemy, tymczasowy komisarz rządowy Kasy Chorych w Bydgoszczy p. Bem wytoczył redakcji naszej proces o zniewagę. Chodzi o... bunt dziewic.

— **Jacek Furdyga na indeksie.** W tym i przyszłym tygodniu odbędzie się w tutejszym Sądzie Grodzkim **sześć** różnych rozpraw prasowych przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu". W czwartek, 27 bm. o godzinie 12½ odpowiadać będzie Jacek Furdyga za rzekomą zniewagę „Dziadka" (Piłsudskiego).

— **Nadzwyczajne zebranie zarządów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich** odbędzie się w środę, 26 bm. wieczorem o godzinie 7-mej w Domu Katolickim przy Farze. Zarząd okręgowy prosi o przybycie zarządów wszystkich towarzystw.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski" nr. 44 zawiera m. in. rozporządzenia: 1) w sprawie zwrotu cła przy wywozie zboża, produktów przemiału oraz słodu; 2) o ulgach podatkowych od kapitałów i 3) ruch służbowy w Min. Spraw Wewnętrznych.

— **Połączenie telefoniczne Bydgoszczy ze Szwecją.** Izba Przemysłowo-Handlowa podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl reskryptu Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 7 lutego rb. Nr. 657/VIII wprowadza się od 15 lutego 1930 r. komunikację telefoniczną między Bydgoszczą i Gdynią z jednej strony, a wszystkiemi urzędami w Szwecji z drugiej strony. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi: w I strefie szwedzkiej 10,60 fr.; w II strefie szw. 12,40 fr. w III strefie szw. 14,20 fr.; w IV strefie szw. 16,— fr.

— **Na bezrobotnych** zebrano 54 zł na zabawie w domu pewnych państwa i złożono w naszej kasie. — Właściciel piekarni przy ulicy Niedźwiedzia 5, p. Wawrzyn Jakubowski, posłał do Kuchni Ludowej 30 bochenków chleba i wzywa w dalszym ciągu p. Stencla, wł. piekarni przy ulicy Jana Kazimierza.

Materjały do badań nad historją powstania wielkopolskiego.

Po kilkuletniej żmudnej i cierpliwej pracy Towarzystwo dla badań nad historją powstania wielkopolskiego 1918/19 r. w Poznaniu spogląda na pokaźne zbiory materjałów i akt z okresu powstania. Podstawową bowiem rzeczą dla historji powstania jest zgromadzenie w jednem archiwum jak największej ilości akt i materjałów. Najważniejszemi dokumentami, obok wojskowych, są **akta Rad Ludowych i Rad Żołniersko-Robotniczych.** Ostatnio **Ostrów** przesłał 22 teczki jako depozyt. Również dr. Bolewski przywiózł część materjałów ówczesnej Rady Ludowej powiatowej z **Krotoszyna.** Materjały te oddali obywatele Fibak i Kończak z Krotoszyna. Należy im się za to uznanie. W ten bowiem sposób pomagają nauce polskiej.

Troskliwie dbając o koncentrację i uporządkowanie akt, Towarzystwo przechodzi do wydawania pierwszych publikacyj. Gotów do druku jest tom I. pamiętników autora **inż. Wieliczki,** ówczesnego szefa sztabu frontu południowego w Wielkopolsce p. t. **„Wspomnienia z frontu południowego powstania wielkopolskiego 1918/19".** Tom będzie zwierał około 300 stron druku, 150 fotografij najwybitniejszych powstańców, dowódców i żołnierzy oraz wpływowych kierowników cywilnych w powstaniu, 12 szkiców sytuacyjnych odnoszących się do **walk o Rawicz, Zduny, Kobylogórę, Rogaszyce itd.** i 2 schematy zmian organizacyjnych **11. i 12. pułku strzelców wlkp.** Pozatem załącza autor pokaźną ilość najważniejszych dokumentów. Przedmowę do tej pracy dał szef Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie generał bryg. Juljan Stachiewicz.

Dalsze tomy są w opracowaniu, a mianowicie:

„Bój o Szubin z 11. II. 19 r." jako studjum taktyczne.

Monografja powiatu witkowskiego w powstaniu wielkopolskiem.

„Powstanie na północ od Noteci" (w pow. wyrzyskim i części powiatu bydgoskiego).

„Bojowy pamiętnik dowódcy odcinków **Szubin i Łabiszyn"** kpt. w st. spocz. Tomaszewskiego.

Jako stałych naukowych pracowników pozyskało Towarzystwo dla badań nad historją powstania wielkopolskiego: dr. filozofji Włodzimierza Lewandowskiego, gen. w st. spocz. Aleksandra Załęskiego, historyka Stanisława Turskiego i magistra filozofji Józefa Stawnego. Przewodniczącym Komisji Naukowej z ramienia Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk jest zawsze **dr. Kazimierz Kaczmarczyk,** dyrektor archiwum państwowego w Poznaniu. Kierownikiem prac z ramienia Dowódcy Korpusu VII. i Szefa Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie jest członek Zarządu Towarzystwa dla badań nad historją powstania wielkopolskiego kpt. w st. spocz. **Tadeusz Fenrych.**

Przypuszczać należy, że po ukazaniu się pierwszych publikacyj zainteresowanie dla prac wśród naszego społeczeństwa wielkopolskiego wzrośnie i napływ materjałów się wzmoże.

Przedstawienie Tow. św. Cecylji w Brdyujściu.

Zimową porą jest Brdyujście jakby odcięte od świata, tem bardziej, że nie ma regularnej komunikacji z Bydgoszczą. Nie usypia w niem jednak życie, przeciwnie, mieszkańcy całej okolicy zbierają się raz poraz, aby w swojem kółku zabawić się ochoczo i urządzać przedstawienia amatorskie na rzecz towarzystw albo też — na potrzeby kościółka w Siernieczku.

Takiej imprezy podjęło się ub. soboty Tow. śpiewu św. Cecylji. Mianowicie w sali p. Kadowa wystąpiło grono miłośników sceny przy licznym udziale obywatelstwa poraz drugi już z obfitym, urozmaiconym programem. Słowo wstępne wypowiedział p. nauczyciel Jurski, poczem chór pod batutą prezeski p. Obermayerowej wykonał dwie pieśni. P. Kasprowiczówna zadeklamowała z werwą kilka wierszyków, tak samo p. Sieradzki. Pod reżyserją p. Jurskiego odegrali następnie trudną komedyjkę p. t. „Generalna próba" pp. Kasprowiczówna, Jędryczewska Marja, Sieradzki, Rzaniak, Szurgowski, Janowski i Żbik. Reżyserką poważnej 4-aktówki p. t. „Marja Miaskowska" na tle obrony Trembowli za czasów Jana Sobieskiego była prezeska p. Obermayerowa. Gorące oklaski zbierali pp. Helena Jeschkówna (rola tytułowa), Kapska, Bieńkowska, Jankowska, Jurski, Stankiewicz, Szurgowski, Pastwa, Sieradzcy i Zybała. Efekt rzewnej sceny końcowej podniosła bardzo ilustracja muzyczna w wykonaniu p. Obermayera.

Po przedstawieniu nastąpiła zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry p Masłowskiego. Panował ogólnie nastrój niezwykle serdeczny. Pięknem urozmaiceniem był mazur wykonany przez cztery pary w kostjumach pod wodzą p Zybały. Pod koniec zabawy, która trwała do godz. 4-ej, wybrano najlepszych tancerzy. Jury wyróżniła pp. Zybałę z żoną, Teofila Wesołowskiego z Anielą Damską i Józefa Wesołowskiego z Anastazją Wiśniewską.

Narzeczony nie przybył na swój ślub,

bo poczuł, że nie mógłby być mężem.

Gdy pewnemu mężowi uciekła żona, a mąż z tego powodu oddał się rozpaczy, ktoś z dobrych przyjaciół powiedział mu: „za kim rozpaczasz, kogo żałujesz, powinieneś cieszyć się, że stało się to wcześniej, niż później".

Otóż tak samo powinna sobie powiedzieć panna W., którą spotkał przykry zawód ze strony narzeczonego. O względy panny W. ubiegał się niejaki Zb., zamieszkały przy ulicy Leśnej. Przez dłuższy czas bywał w domu rodziców panny, przyjmowany nader gościnnie, aż wreszcie oświadczył się o rękę córki i został przyjęty. Dano więc na zapowiedzi i naznaczono dzień ślubu, do którego też wszystko już zostało przygotowane.

W uroczystym dniu przybyli zaproszeni goście, zamówione samochody, a panna młoda przybrana w ślubną suknię, oczekiwała przybycia narzeczonego. Narzeczony jednak nie zjawiał się. Minęła jedna godzina, druga, a młody pan nie przybywał. Przypisując to jakiemuś wypadkowi, posłano do urzędu stanu cywilnego i do księdza z prośbą o cierpliwość.

Panna młoda rozpłakała się serdecznie na to bagatelizowanie sobie przez narzeczonego tak ważnej w ich życiu chwili, wpadając w coraz większe zdenerwowanie; goście zaś, nie wiedząc, co o tem myśleć — jedni kręcili nosami, drudzy z wielkiem zainteresowaniem oczekiwali rozwiązania tej zagadki. Wreszcie ukazał się listonosz, przynosząc telegram. Sądzono, że będzie to jakiś telegram gratulacyjny, gdy go jednak rozpieczętowano i poczęto czytać, zdumienie ogarnęło wszystkich. Telegram zawierał te słowa: „Nie przybędę, bo czuję, że nie mógłbym być mężem". Panna W., posłyszawszy to, zrozpaczona pobiegła do kuchni i pochwyciwszy butelkę z octem, chciała go wypić w zamiarze samobójczym, spostrzeżono to jednak dość wcześnie i przeszkodzono temu zamiarowi. Nastała chwila konsternacji, poczem goście pomału poczęli się wynosić, pozostawiając przygnębioną rodzinę samą.

Ale, że wszystko przemija, więc i smutek rodziny minął, a ponieważ rodzina naraziła się na wielkie koszta weselne, przeto zaskarżyła nieczującego się na męża Zb. o odszkodowanie.

Z miasteczka nad frontem.

Nowe koło Ch. D. — Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.")

Miasteczko nad frontem — to sławne Rynarzewo, położone w okolicy łąk nadnoteckich w powiecie szubińskim. Ludność rynarzewska jest bardzo spokojna i pracowita, stroniąca od polityki na każdym kroku. Co prawda zamieszkują tu zwolennicy rozmaitych stronnictw politycznych, jednak są to przeważnie sympatycy programów narodowych.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Banacha w Rynarzewie zebranie sympatyków **Ch. D.** Przybyło ogółem około 70 osób w tem zauważyliśmy kilkanaście poważniejszych pań oraz sporo dojrzałej młodzieży. Obrady zagaił miejscowy obywatel p. **Kostański,** podając do wiadomości zgromadzonych porządek dzienny. Referat o obowiązkach niewiasty-chrześcijanki w Polsce wygłosił red. **Koblerski** z Bydgoszczy. W dyskusji zabierali głos sekretarz Ch. D p. **Sosnowski** z Bydgoszczy i inni. Postanowiono jednogłośnie utworzyć na terenie miejscowym **Koło Ch. D.** Na członków zapisało się ogółem 30 osób. Do zarządu wybrano jednogłośnie pp.: **Kostańskiego — prezesem, Kowalkowskiego** — skarbnikiem i **Markiewicza — sekretarzem.**

Po omówieniu całego szeregu spraw, dotyczących sprawnej działalności organizacyjnej ustalono, że zebrania miesięczne odbywać się będą **w każdą drugą niedzielę o godz. 5-tej po południu po pierwszym każdego miesiąca w sali p. Banacha.**

Nowe koło Ch. D. w Rynarzewie rozwinąć się powinno, albowiem znajduje się tu bardzo wielu sympatyków programu chrześcijańsko-demokratycznego. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że obywatelstwo zrozumie, gdzie jest właściwe dla niego miejsce i wstąpi w szeregi Ch. D. Tylko zorganizowane społeczeństwo w takiem centrowem stronnictwie, opartem na wyraźnej ideologji chrześcijańsko - demokratycznej, może przyczynić się do zwalczenia obecnego kryzysu gospodarczego i wogóle do poprawy stosunków w Polsce.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków również w lokalu p. Banacha. Obrady zagaił prezes, burmistrz p. **Tomaszewski,** który podał do wiadomości porządek dzienny. Sekretarz p. **Kostecki** odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem kierownik szkoły p. **Frankowski** jako referent oświatowy wygłosił referat o prawie i ustawodawstwie w Polsce. Następnie prezes odczytał list ks. prob. Buławskiego, donoszący, że składa nadany mu przez Tow. Powst. i Woj. tytuł członka honorowego. Mamy nadzieję, że pod kierownictwem tak rozważnego działacza społecznego, jakim jest obecny prezes p. burmistrz Tomaszewski, tow. należycie pracować i rozwijać się będzie.

Ch. D. na Bielawkach.

Na przedmieściu naszem Bielawy koło Ch. D. wykazuje niezwykłą żywotność. Zasługą to jest prezesa p. radcy **Muchowskiego** i zarazem całego zarządu, który nie szczędzi czasu i pracy dla dobra organizacji.

W ubiegłą sobotę wieczorem w lokalu p. Mitelstaedta przy ul. Senatorskiej odbyło się miesięczne zebranie przy skromnym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. radca Muchowski, który, po podaniu porządku dziennego do wiadomości, udzielił głosu red. **Koblerskiemu.** Tenże wygłosił referat o sytuacji gospodarczej naszego państwa. Drugi referat o działalności klubu radzieckiego Ch. D. w komisjach i na terenie Rady Miejskiej wygłosił radny p. **Polak.**

Nad obu referatami wyłoniła się dyskusja, w której przemawiali pp.: **Sosnowski, Langner, Borkowski** i radca **Muchowski.** Skarżono się m. in. na złe **oświetlenie ulic na Bielawkach** i na inne bolączki. W wolnych głosach załatwiono różne sprawy, dotyczące wewnętrznej organizacji. Wkońcu postanowiono, że **zebrania miesięczne odbywać się będą w każdą sobotę po pierwszym o godzinie 7-mej w lokalu Mitelstaedta.**

KONCERTY i ZABAWY.

— **Bal reprezentacyjny Pomorskiego Automobilklubu** w sobotę dnia 1 marca w salach „Pod Orłem". Gospodarzami balu są pp.: Dr. Gliński, dyr. Bauer, radca Hańczewski, inż. Hubicki, dyr. Jackowski, rotmistrz Linhardt major Meyer i mec. Śpikowski. Bal zapowiada się świetnie.

— **Związek Pracowników Poczt., Telegraf. i Telef.** I. Koło Bydgoszcz urządza zabawę karnawałową **1** marca br. w Resursie Kupieckiej.

— **JEŚLI NIE WIESZ,** jak spędzić mile wieczór sobotni, przyjdź na **zabawę kostjumową „Chopina",** urządzaną w nadzwyczaj pięknie udekorowanych salach p. Kleinerta (Dom Szwajcarski). Sympatyczne to towarzystwo znane jest ze swej gościnności — z dotychczasowych jego imprez uczestnicy zawsze odnieśli jak najlepsze wrażenie i wspomnienia. Oprócz różnych niespodzianek będzie dekorowanie najpiękniejszych masek cennemi nagrodami. Przygrywać będą dwie orkiestry 62 p. p. wzmocnione oraz staropolskie „Dudy". Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia. Kto zaproszenia nie otrzymał, niech odbierze osobiście na lekcjach w środę lub piątek w lokalu ćwiczeń p. Kleinerta, od godz. 19—21.

Z sali sądowej.

O podpalenie.

Przed wydziałem sądu okręgowego pierwszej instancji, odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Szydlakowi, gospodarzowi z Gałęzowa, powiatu żnińskiego, oskarżonemu o podpalenie swego gospodarstwa w celach zysku.

Dnia 11 maja 1926 r. wybuchł w zabudowaniach gospodarczych oskarżonego pożar, który zniszczył całkiem stodołę i część innych zabudowań. Oskarżony będąc zaasekurowany w towarzystwie ubezpieczeń, pobrał odszkodowanie, które mu pozwoliło wybudować nową stodołę i jeszcze zarobić na tem. I niktby nic o niczem nie wiedział, gdyby oskarżony w dwa lata później nie był się wygadał przed swym sąsiadem Tadeuszem Kepiszem, że on umyślnie podpalił budynki, aby mieć nowe i zarobić na tem. Kepisz doniósł o tem towarzystwu ubezpieczeń, które znów powiadomiło prokuraturę. Szydlak wypierał się na rozprawie, jakoby się zwierzał przed Kepiszem, twierdząc, że ostatni przez zemstę go oskarżył; sąd jednak w oparciu na zeznaniach, złożonych pod przysięgą przez świadka Kepisza, uznał Szydlaka winnym podpalenia i skazał go na **jeden rok więzienia.**

Kradzież powrotna.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego pierwszej instancji, rozpatrywaną była sprawa zawodowego wielokrotnie już karanego złodzieja, 36-letniego Józefa Jędrzejczaka z Kcyni, oskarżonego o kradzież powrotną. Obok Jędrzejczaka odpowiadały za paserstwo jego żona Józefa Jędrzejczak oraz Katarzyna i Józefa Hejnickie z Kcyni.

Jędrzejczak wiedząc, co mu grozi, udawał warjata tak zręcznie, że sąd oddał go pod obserwację lekarzy, którzy jednak stwierdzili, iż jest on zupełnie odpowiedzialny za swe czyny, a cierpi jedynie przemijająco na t. zw. „hypnozę więzienną". Mimo tego orzeczenia, Jędrzejczak nie przestawał w dalszym ciągu zachowywać się po warjacku, tak, że sąd zmuszony był wydać wyrok w jego nieobecności. Został on skazany za dokonanie kradzieży powrotnej w kilku wypadkach **na 4 lata ciężkiego więzienia.** Oskarżone o paserstwo Józefa Jędrzejczak oraz Katarzyna i Józefa Hejnickie otrzymały karę po pół roku więzienia każda.

— **Dla ścisłości.** Na Kuchnię Ludową 50 zł złożył nie p. Kucharski, tylko Cech Cukierniczy w Bydgoszczy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 22 bm. o godzinie 20-ej, nieznani złodzieje dokonali włamania za pomocą wytrycha do mieszkania Stanisława Marcza, przy ulicy Dworcowej 75 a i skradli kilka tuzinów różnych mydeł, wartości 80 zł. Na miejscu złodzieje pozostawili parę nowych kalesonów i stare kalosze, a natomiast zabrali parę zupełnie nowych kaloszy.

— **Kradzież roweru.** Nieznany sprawca skradł z sieni domu przy ulicy Osada 25 rower na szkodę Maksymiljana Figurskiego, zamieszkałego tamże. Rower przedstawiał wartość 100 zł.

— **Czyja spódnica i bluzka.** W Szubinie z przejeżdżającego nocą samochodu porzucono spódnicę damską koloru czarnego oraz bluzkę koloru niebieskiego, które to rzeczy pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowana zechce zgłosić się do posterunku policji państwowej w Szubinie.

— **Kradzież roweru.** Nieznany sprawca skradł dnia 22 bm., pozostawiony przed sklepem przy ulicy Gdańskiej 28, rower męski na szkodę chorążego 62 p. p. Stefana Klawittera.

— **Kradzież drobiu.** W nocy z 21 na 22 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą rozerwania kłódki do chlewa stanisławy Kowalskiej przy ulicy Ułańskiej 17 i skradli 4 kury wartości 30 zł.

W nocy z 22 na 23 bm. włamali się również jacyś nieznani złodzieje do chlewa Władysława Gwiazdowskiego przy ulicy Stepowej 6 i skradli 2 kaczki i 2 kury, wartości 40 zł.

— **Z targu.** Podczas ostatniego targu na Rynku Marszałka Piłsudskiego, przytrzymano kilka osób podejrzanych o kradzież drobiu. Osoby te sprzedawały kury i gęsi, nie umiąc się wylegitymować z ich posiadania. Policja, jak to już zapowiadała, przeprowadza ścisłą kontrolę wśród handlarzy, kradzieże bowiem drobiu mnożą się z taką gwałtownością, że organa bezpieczeństwa publicznego nieustannie tropią złodziei. Dlatego też, aby uniknąć nieprzyjemnych kolizji, handlujący winni pamiętać, od kogo drób nabyli, aby w razie potrzeby mogli się wylegitymować przed policją.

Pies podrzutek.

Skutki podwyższenia przez Magistrat bydgoski podatku od psów, dają się już zauważyć. Oto dnia 22 bm., p. B., zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza, miała następujące zdarzenie: Gdy dla przewietrzenia otworzyła okno swego parterowego mieszkania, a sama udała się do sąsiedniego pokoju, ktoś nieznany wrzucił jej niepostrzeżenie przez okno małego pieska z rasy foksterjerów. Pani B. wróciwszy z powrotem, przestraszyła się początkowo niespodziewanym widokiem obcej psiny, ale gdy pies począł się do niej łasić, głaskając „skowyrka", poczęła mu się przyglądać. Wówczas zauważyła przywiązaną wstążeczką do szyi psa kartkę, którą rozwinęła i przeczytała te słowa:: „Żal mi go był wiernym stróżem, lecz z powodu podwyższenia podatku, nie jestem w stanie dwóch piesków trzymać, więc jednego zmuszona jestem pozbyć się. Proszę go zatrzymać i dbać o niego".. Pani B., będąc przyjaciółką psów, zatrzymała małego foksterjerka, ale ma zamiar udać się do Magistratu z przedstawieniem sprawy i z prośbą o zwolnienie osieroconego psa od podatku.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Nieodwołalnie dziś poraz ostatni sensacyjno-erotyczny dramat p. t. **„Kapitan Hazard"**, ze słynnym Tim Mc. Coyem i uroczą Marion Douglas w rolach głównych. Nadprogram farsa p. t. „Cyrk na poczekaniu".

KRISTAL. Dziś premjera sensacyjno-kryminalnego dramatu o emocjonujących scenach, wspaniałej wystawie, grze artystów i tle bardzo pięknem i urozmaiconem p. t. **„Sprzysiężenie trzech"** z Jenny Jugo w roli głównej. Nadprogram „Jedna noc w kabarecie", farsa, oryginalne zdjęcia cudów głębin morskich, oraz tygodnik.

MARYSIEŃKA na życzenie publiczności wyświetla jeszcze dzisiaj, lecz nieodwołalnie poraz ostatni wysokiej miary dramat p. tyt. **„Siódme przykazanie"** z Janettą Gaynor w roli głównej.

NOWOŚCI daje premjerę wielkiego obrazu p. t. **„W Belgji nic nowego"**. W roli gł. Jameson Thomas, dał arcydzieło gry aktorskiej, w której filar londyńskich teatrów osiągnął szczyt artyzmu. Prześliczne zdjęcia pejzażu oraz sceny batalistyczne.

OKO wyświetla z wielkiem powodzeniem wspaniały dramat p. t. **„Ciernie losu"** w 10-ciu aktach, a na scenie występy artystów w nowym repertuarze.

PAW. Wczoraj grano z powodzeniem **„Ofiara przemocy"** czyli „Krzyżowa droga kobiety". Na scenie znakomici komicy.

Kombinacja przyszłości.



Marszałek Piłsudski obiecuje sobie na drugi rok układać budżet na takiem liczydle.

Ostatnie wiadomości.

Dar rybaków z Helu.

Podczas ogólnej manifestacji morskiej w Gdyni 23 lutego delegacja rybacka z Helu pod przewodnictwem wójta Kunki i ks. prob. Hewelkego przywiozła cenny dar z bursztynu z wyrzeźbionym medaljonem Józefa Piłsudskiego. Upominek odebrał z rąk rybaków komandor Świrski, naczelny wódz polskiej floty wojennej, i przyrzekł wręczyć go marszałkowi.

W sprawie Czumy i towarzyszy zapadnie wyrok w środę.

Sosnowiec. (AW) Jak się dowiadujemy, wyrok w procesie przeciwko PPS lewicy zostanie ogłoszony w środę dnia 26 bm. o godzinie 10 rano.

P. S. S. lewica urządza wiec.

Sosnowiec, 24. 2. (AW) Wczoraj PPS. lewica usiłowała urządzić szereg wieców w Zagłębiu mianowicie: w Czeladzi, Sosnowcu, Niwce i w Dąbrowie. Organizatorami byli posłowie Kieruzalski, Rożek i Gawron. Skonsygnowana policja rozpędziła grupujących się niedopuszczając do przemówień.

Ś. p. ks. Stanisław Maciaszek.

Dnia 23 bm. zmarł ks. Stanisław Maciaszek, dziekan grodziski ostatnio proboszcz bukowiecki w 58 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11 rok z kościoła bukówieckiego pod Porażynem.

Nowy łamacz lodu dla inspekcji dróg wodnych w Toruniu.

(PAT). Ukończono w stoczni gdańskiej budowę nowego 2-śrubowego lodołamacza **„Gabrjel Narutowicz"**, wykonanego na zamówienie dyrekcji dróg wodnych w Toruniu. Zadaniem tego lodołamacza będzie utrzymanie spławu na Wiśle w czasie najsilniejszych nawet mrozów.

Lodołamacz „Narutowicz" posiada 32,60 m. długości, 5,65 m. szerokości i 1.30 m. zagłębienia. To stosunkowo płytkie zagłębienie umożliwi nowemu lodołamaczowi pracę nawet przy bardzo niskim poziomie wody.

(Uw. red. Pierwszy łamacz lodów „Wrobnę" dostarczyła, jak wiadomo, sławna stocznia **Lloydu Bydgoskiego).**

Policja paryska nie wierzy już w możliwość odnalezienia Kutiepowa.

Paryż, 25. 2. (tel. wł.) Policja paryska przekazała sprawę porwania przywódcy emigrantów rosyjskich gen. Kutiepowa sędziemu śledczemu. Należy to uważać za pierwszy krok ku zupełnemu zaniechaniu dalszych poszukiwań. Afera Kutiepowa sprawiła władzom francuskim i tak już wiele kłopotu. Przesłuchano setki świadków, a jednak nie natrafiono na żadne ślady. Ustalono tylko, że Kutiepow został istotnie porwany.

Niepowodzenie śledztwa w sprawie generała poderwało autorytet policji francuskiej. Aby choć w części zamaskować swoją klęskę, ogłosił profekt paryski Chiappi w piśmie włoskiem „Stampa" artykuł, w którym wzywa do wzniesienia muru ochronnego pomiędzy Europą cywilizowaną a Rosją sowiecką. Wybieg ten nie zaoszczędzi jednak policji paryskiej zarzutu, że nie jest wtajemniczona w zakulisowe sprawy stolicy Francji, tak iż w razie potrzeby nie ma się kim posługiwać, gdy chodzi o wykrycie sprawców szeroko zorganizowanego uprowadzenia.

Nie pomagają wtedy żadne przypuszczenia, że Kutiepow został wywieziony do Rosji przez Włochy albo też przez Marsylję lub Le Havre...

Konferencja morska w Londynie będzie odroczona do 1935 roku?

Londyn, 24. 2. (PAT) Rzeczoznawcy do spraw morskich zebrali się dziś rano i zbiorą się również jutro. Miarodajne koła nie chcą dyskutować na temat pogłoski o mającem rzekomo nastąpić odroczeniu konferencji prawdopodobnie do 1935 roku. Koła te oświadczają poprostu, że czas pokaże, co będzie. Naogół panuje wrażenie, że wiele będzie zależało od wyniku jutrzejszego zebrania izby francuskiej.

Londyn, 24. 2. (AW) Amerykański rzeczoznawca techniczny na konferencji morskiej kontradmirał Jones wyjeżdża we wtorek do Stanów Zjednoczonych na pokładzie statku „Berengaria". Oficjalnym powodem wyjazdu kontradmirała jest ciężka niedyspozycja. Prasa wszakże inaczej się zapatruje na tę sprawę i wiąże wyjazd Jonesa **z niezadowoleniem delegacji amerykańskiej z przebiegu prac konferencji.** „Sunday Express" przynosi następującą opinję anonimowego członka konferencji: **„Konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu jest pogrzebana. Jedyną rzeczą, jaką można obecnie uczynić to sprawić konferencji godny pogrzeb i na grobie jej postawić odpowiedni pomnik".**

Zasądzony na 12 lat ciężkiego więzienia.

Z Poznania donoszą: poznański sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący niej. Antowskiego, zam. w Wieczonkach pow. poznańskiego, który trudnił się kłusownictwem — na 12 lat ciężkiego więzienia na zabójstwo leśniczego Łamota.

O długoterminowy kredyt dla rolników.

(PAT). Sejmowa komisja budżetowa zajmowała się działalością Państw. Banku Rolnego. Rozrost działalności Banku wzrósł niezmiernie w ostatnich czasach i doszedł do 1.119.845.000 zł. Listów zastawnych 8-io i 7-procentowych wydał Bank na 260 miljonów. Potrzeby kredytowe wsi są olbrzymie. Na kredyt długoterminowy wydano 87 miljonów, na kredyt meljoracyjny 50 miljonów, na kredyt krótkoterminowy 200 miljonów.

Posłowie wezwali rząd do **obniżenia procentów** od pożyczek rolnych i uproszczenia oraz potanienia zakładania hipotek. Wskazywano na konieczność zamiany pożyczek krótkoterminowych na dłużej terminowe (od 1 do 5 lat).

Drzewo dla rolników na kredyt.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisji rolnej poseł Madejczyk referował wniosek „Piasta" w sprawie sprzedaży drobnym rolnikom drzewa użytkowego w lasach państwowych po cenach zasadniczych. Wyjaśnień udzielał dyrektor lasów państwowych oraz przedstawiciel ministerstwa rolnictwa. Ustalono wniosek, że Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministerstwo rolnictwa, aby w lasach państwowych przeznaczono odpowiednią ilość drzewa na potrzeby ludności miejscowej po cenach konkurencyjnych i na kredyt do lat 3.

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do obrony kraju.** Dnia 20 lutego rb. odbyło się organizacyjne zebranie Koła Lokalnego Przysp. Kobiet do obrony kraju. Zebranie zagaiła p. generałowa Thommée, którą zebranie uprosiło o przewodniczenie. Następnie referentka DOK. Nr. VIII p. Irena Kozłowska wygłosiła referat o celach i zadaniach PW. kobiet, poczem nastąpił wybór zarządu. W skład zarządu weszły panie: Wigurzyna, Szymanowska, Kuligowska, Ziółkowska. Obecnie zarząd Koła przystępuje do utworzenia komisji rewizyjnej i ustalenia programu swojej pracy.

— **Fałszowane mleko.** Już nieraz poruszaliśmy sprawę rozwodnionego, a przytem drogiego mleka. Na skutek naszych notatek stosunki zmieniły się na lepsze i skargi ustały, ale obecnie znowu podnoszą się głosy protestu. Szczególnie w poniedziałki mleko od niektórych dostawców przypomina wyraźnie nasze wodociągi. Dziś wstrzymujemy się jeszcze od podania nazwisk — jeżeli jednak stosunki się nie poprawią, rozpoczniemy znowu — w imię dobra ogółu — walkę o czyste i zdrowe mleko.

— **Najechanie 8-letniego chłopca samochodem.** Dnia 24 bm. o godzinie 10, przy ulicy Św. Jańskiej, przed szkołą został najechany przez samochód 46127, kierowanym przez szofera Michała W., zamieszkałego przy Rynku Marszałka Piłsudskiego 7, 8-letni Mieczysław Lemański, zamieszkały przy rodzicach, Gdańska nr. 19. Lemański doznał złamania lewej nogi i został przez szofera odwieziony do szpitala św. Florjana. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Włamanie i kradzież biżuterji.** Do mieszkania kupca Włodzimierza Golniewicza przy Placu Kościeleckich 4, włamali się jacyś nieznani złodzieje i skradli 2 zegarki złote, 2 złote łańcuszki, pierścionek złoty z monogramem W. G. i inną biżuterję, ogólnej wartości 800 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania Marty Wojtkowiak przy ulicy Kościuszki nr. 50, włamał się nieznany sprawca i skradł garderobę oraz obuwie, wartości 160 złotych.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 26 LUTEGO.

19,05: Wilno. Audycja wesoła.
19,50: Stockholm. „Cyrulik Sewilski", opera w 3 aktach Rosini'ego.
20,00: **Lublana.** Koncert kwartetu Glasbena Matica.
20,30: **Medjolan.** „Cavaleria Rusticana".
20,30: **Berlin.** „Lekarz na rozdrożu", komedja w 3 aktach Bernarda Shawa.



49.

Pierwsza — brzmienie gramatyczne;
Druga także — lecz muzyczne;
Co się trudniej zapamięta,
Ma wspak druga z pierwszą wzięta;
Nie inaczej w całem życiu
Ujrzysz trzecią — jak w odbiciu;
Całość — to nasza sąsiadka,
Ale która? Ot zagadka.

50.

Podane litery ułożyć w kwadratach tak, by powstały cztery wyrazy jednakowo czytane w kierunku poziomym i pionowym:

a a a a f l l ł n n t u u y y ż —

Rozwiązanie szarad.

Nr. 47. **Stopa.**

Nr. 48. **Nasza siła nowa, Flota Narodowa.**

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:

Miejscowe: L. Sieracki, B. Błoch, K. Borowski, A. Kowalski, A. Cichówna, J. Galewski H. Zientek, M. Pokorniecki, K. Forbot, W. Mozolewski, **J. Maras,** F. Kosicki, N. Kaminiecka, A. Różdżyński, B. Kowalewski, J. Mamet, I. Bednarek, E. Bednarek, J. Hoppe, H. Ursynówiczówna, L. Oszuścik, Z. Miłoszewski, O. Świtalski, E. Raszeja, S. Szmoń, K. Hincówna, B. Hoppe, R. Lipczyński, G. Oszuścik, J. Bruska, E. Ślusarek, A. Pankowski, M. Poczekaj, A. Olkiewicz, B. Pochowski, P. Szmoń, E. Kasprzak, E. Rutkowski, J. Wollmann, M. Lepczanka, J. Orłowska, L. Śniady, L. Czochański, I. Czochańska, E. Raszeja, I. Balcerowiczówna, Z. Wolak, J. Winiarska, St. Rost, I. Wiśniewska, B. Kwasigroch, R. Balcerzak, A. Domachowski, E. Kuminek, E. Aleksandrowiczówna, M. Orczykowski, A. Krzemkowski, E. Wolakówna, L. Manz, Z. Wullert, L. Sławiński, **W. Sławińska,** T. Winarska, A. Samól, J. Schmidtówna, M. Nowicka, J. Tatarkiewiczówna, F. Centkowski, C. Lewanówna, J. Kiedowski, E. Orkiszewski, L. Miłoszewski, A. Chudziński, W. Czarnecki, M. Kalinowski, I. Kurdelska, J. Gwidowski, F. Urbański, M. Mężydło, J. Tabaczyński, A. Glesmer, E. Glesmer, Z. Urbański, A. Sadka, Z. Czarnecka, F. Szroeter, S. Sztolfówna, F. Sztolfówna, Ł. Frankowska, K. Banach, R. Erońska, S. Karczewski, M. Polakówna, A. Dachtera, J. Kroskowski, L. Dachtera, Z. Pudłowski, J. Mamet, W. Szcześniak, K. Jarzembski, F. Śniady, F. Puczyński, W. Loga, H. Kurdelski, F. Wyrobek, B. Kobza, H. Pokrzywa, J. Karczewski, S. Stefański, Z. Kmera, P. Modrzejewski, S. Klębowska, F. Wollmann, A. Dachtera, L. Oszuścik, L. Logówna, Z. Urbańska, T. Uliński, B. Łochowicz, J. Ziętak, E. Raszeja, A. Mazur, F. Styperski, B. Jaworski, W. Przybylska, E. Krayer, W. Świdowski, W. Szymkowiak, Z. Gackowski, K. Szymański, R. Deja, R. Borowski.

Z prowincji: W. Schmidt - Małociechowo, S. Kulpińska - Fordon, E. Cichocki - Szubin, B. Dawid - Nakło, M. Judeówna, - Więcbork, C. Miłoszewska - Radomno, W. Gockowiak - Nakło, R. Pochowski - Łabiszyn, **S. Roszakówna Leszno,** T. Baś - Nakło, E. Alfs - Myślęcinek, B. Tomaszczyk - Nakło, S. Chojecki - Solec Kujawski, A. Pierucki - Ślesin, S. Tulibacki - Brdyujście, E. Budzyński - Szubin, Z. Gockowiak - Nakło, M. Krygier - Szubin, W. Warszawski - Szubin, W. Strupagiel - Jachcice, J. Freuer - Jachcice, E. Kasprzykówna - Łabiszyn, Z. Fischbach - Ostrów, M. Gradomska - Nakło, S. Dawid - Margonin, **T. Gałgański - Żędowo.**

Za trafne rozwiązanie szarad w drodze losowania nagrody otrzymali:

1) **Jan Maras - Bydgoszcz,** Nad Kanałem 2 (J. Fenimore Koopr **„Skórzana Pończocha"**).

2) **Saloma Roszakówna - Leszno,** (A. Gruszecki **„Szarańcza"**).

3) **Walerja Sławińska,** Bydgoszcz, (Marja Reutt **„Z dziejów pogańskiej Litwy"**).

4) **T. Gałgański - Żędowo,** pow. Szubin (Jan Lam **„Koroniarz w Galicji"** czyli „Powagi Powiatowe").

Stan wody w Wiśle dnia 25. II. rano: Kraków —, Zawichost —, Warszawa —, Płock 0.64, Toruń 0.33, Fordon 0.34, Chełmno 0.51, Korzeniewo 0.62, Piekło —0.05, Tczew —0.42, Einlage 1.92, Schievenhorst 2.16.

O zaofiarowanie książek bibljotece policyjnej.

Dzięki staraniom p. kom. Łukaszewskiego i ofiarności naszego obywatelstwa, policja tutejsza otrzymała piękną świetlicę, w której pracownicy policji mogą się zbierać i niejedną miłą chwilę spędzić czy to na wspólnej towarzyskiej rozmowie, czy to na grach towarzyskich, czy też na czytaniu pism i pożytecznych książek. Najwięcej jednak zwolenników miałyby książki, których atoli brak daje się bardzo odczuwać. Skromna bibljoteczka policyjna nie może podołać zapotrzebowaniu szukających w niej strawy duchowej pracowników policyjnych, rozumiejących, jak bardzo potrzebną jest dobra książka każdemu człowiekowi, dążącemu do rozszerzenia swego światopoglądu. Czyż nie powinniśmy dopomóc stróżom naszego życia i mienia w tych ich aspiracjach?.. Niemało jest takich domów, w których książki dawno już przeczytane poniewierają się po kątach bezużytecznie, a zaofiarowane bibljotece policyjnej, mogłyby oddać duże usługi. A przecież i to zadowolenie wewnętrzne, że rzeczą prawie nieużyteczną zrobiło się wiele dobrego, także coś warte.

Apelujemy przeto do mieszkańców naszego miasta, aby zechcieli stare i mniej może potrzebne im książki przesyłać do bibljoteki policyjnej przy ulicy Jagiellońskiej 21, a przysłużą się tem dobrej sprawie.

Głosy czytelników.

Bezrobocie a pracujące mężatki.

Bezrobocie się wzmaga, zarówno wśród robociarzy, jak umysłowo pracujących, mamy jednostki jak i rodziny całe pozbawione środków do życia przez brak pracy. Ileż to rodzin, składających się z ojca, matki i kilkorga małych dzieci, skazanych jest na katusze strasznej nędzy i głodu z powodu bezrobocia ojca, jedynego żywiciela i opiekuna całej rodziny. A ile rodzin dziękowałoby gorąco Panu Bogu, gdyby bodaj jedno z ich członków mogło mieć jakie takie zajęcie i zarobek, któryby ulżył nieco okropnemu losowi rodziny.

Czyż w takich warunkach nie należałoby się zainteresować sprawą zajmowania różnych stanowisk w przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach państwowych przez kobiety mężatki, których mężowie zarabiają tyle, że chociaż może skromnie, ale zawsze mogą utrzymać dom i rodzinę?

Ile to mamy takich mężatek, pracujących tylko dlatego, aby zarobić sobie na eleganckie ubiory, pianino, futra, radja, jedwabne pończoszki, czy inne rzeczy, które w dzisiejszych ciężkich czasach można nazwać luksusowemi, gdy tymczasem niejedna inna kobieta z głodu i nędzy, nie mając żadnej pracy ani znikąd pomocy, z rozpaczą rzuca się na drogę nierządu i zguby... Ilu mężczyzn, ojców i mężów, powiększa z tego samego powodu szeregi przestępców, łamiąc sobie raz na zawsze życie całe. Jeżeli tylko jedno z małżonków ma pracę, to nie jest jeszcze tak źle, i drugie nie powinno już zajmować miejsca biedniejszym, którzy także mają prawo do życia. Są takie wypadki, że kilku członków jednej rodziny pracuje w danej instytucji czy urzędzie dlatego, że ma się tam na wpływowem stanowisku jakiegoś krewnego, czy protektora. Również córki bogatszych rodziców, nieraz właścicieli kilku kamienic, zajmują niepotrzebnie miejsca, któreby się należały biednym bezrobotnym.

Sprawą tą winny zainteresować się odpowiednie czynniki i zrobić miejsca dla nieszczęśliwych bezrobotnych.

Wypadki przy pracy.

W fabryce Traków i Maszyn C. Blumwe, 57-letni portjer, Mateusz Kruczkowski, podczas wsadzania cylindra motoru elektrycznego, doznał uszkodzeń wewnętrznych i przepukliny po lewej stronie.

W fabryce „Kabel Polski", 26-letni robotnik Piotr Wiarek, będąc zajęty odcinaniem kawałka kabla, został ugodzony nożem w lewą nogę powyżej kolana.

W fabryce sygnałów C. Fiebrandt, 31-letni ślusarz Stanisław Pstrągowski, będąc zajęty wierceniem otworów w korpusie prasy frykcyjnej zapomocą ręcznej wiertarki elektrycznej, został ułamanym końcem wiertla uderzony w kolano, raniąc takowe poważnie. Odwieziono go do szpitala Djakonisek.

W Wielkopolskiej Papierni, 45-letni maszynista Józef Wolko, podczas pracy doznał zgniecenia prawej nogi i boku przez 250 kg rolę papieru.

W restauracji J. Berendta przy ulicy Dworcowej, 20-letnia uczenica Jadwiga Matuszak, będąc zajęta przekręcaniem mięsa maszynką elektryczną, dostała się palcem pod nóż maszynki, doznając urwania czubka palca u prawej ręki.

W stolarni modeli H. Poppe, 18-letni uczeń modelarski, Walter Schartowski, będąc zajęty przy pile kołowej, doznał przecięcia piłą środkowego palca lewej ręki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. Tilczek, Świecie. Nie znamy.

101 Jankowice. Zrzeszenie b. jeńców wojennych zachodnich ziem Polski, t. z. w Poznaniu dokonuje wypłaty zaległości **z polecenia władz warszawskich** w miarę nadchodzących przekazów z Londynu. Kontrola jest ścisła. Kto nie ma prawa, to znaczy nie jest objęty wykazem urzędowym polskim czy angielskim (spis jest do przejrzenia w sekretarjacie **w Poznaniu)** albo się niecierpliwi, nie potrzebuje należeć do Zrzeszenia. Niecłonkowie nie tracą swoich praw do wypłaty im zaległości.

A. D. — Chełmża. Wyjaśnialiśmy już o tem na innem miejscu. Sprawy te przeprowadza Centrala Z. Z. P. w Poznaniu, ul. Działyńskich.

P. Szaniawski. — Dr. Zofja Chrząszczewska, Żeńskie Gimn. Humanistyczne, Plac Kochanowskiego.

P. W. Maćkowski — Gostyczyn. Serję premjówki nie potrzeba zmieniać mimo nalegań danej instytucji finansowej. Prawo jest po pańskiej stronie.

A. Sobieśniewski. Należy w tej sprawie zwrócić się do przewodniczącego sądu przemysłowego z zażaleniem.

„Kometa" — Bochlin. Do otrzymania renty ubezpieczeniowej na starość należy mieć wlepionych conajmniej 2000 znaczków. Jeżeli jednak z braku pracy tej liczby znaczków nie można było osiągnąć, to za każdy rok powinno się wlepić 20 znaczków i wymienić na nową, aby otrzymać prawo pobierania renty ubezpieczeniowej. W sprawie tej trzeba się zwrócić do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Związek Emeryt. Prac. Kolejowych. Prezesa prosimy o przybycie do naszej redakcji.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Chrześcijańska Demokracja

Koło Szwederowo.

Plenarne miesięczne zebranie odbędzie się w **sobotę, 8 marca br.** o godz. 19 w lokalu p. **Kołodzieja,** ul. Ugory róg Konopnej. Na porządku dziennym b. **interesujący referat.** Obecność członków i sympatyków bardzo pożądana. Zarząd.

KORONOWO.

Walne zebranie odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 19 w lokalu p. Nowaka przy Rynku. Referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział członków prosi — Zarząd.

Z życia towarzystw.

Tow. śpiewu „Harmonja". Chór śpiewa dziś 25 bm. o godz. 17, w kościele Serca Jezusowego na ślubie p. Wasilewskiej. O godz. 20 lekcja śpiewu w sali p. Mellera.

Baczność, marynarze! W środę, 26 bm. o godz. 16,30 nastąpi wyniesienie zwłok ś. p. kol. Szarafińskiego z kostnicy nowego cmentarza przy ul. Artyleryjskiej. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie.

Klub Sp „Ursus". Dziś we wtorek o 7,30 zebranie, zarazem trening.

Piekarze polscy. Dziś we wtorek lekcja śpiewu o godz. 5 po poł. pod Lwem.

Tow. Czeladzi Katol. W Środę, dnia 26 bm. zebranie o 7,30 w Domu Czeladzi.

K. S. A. „Siła". Zbiórka 26 (środa) o godz. 3,30 po poł. w restauracji kol. Szarafińskiego, celem wzięcia udziału w pogrzebie.

„Sokół" III. Posiedzenie zarządu we wtorek, 25 bm. o godz. 19,30, w lokalu posiedzeń.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja we wtorek, 25 bm. o godz. 19,30 u p. Bielawskiego, ulica Szczecińska.

Związek Niższ. Pracowników Pocztowych. Walne zebranie we wtorek 25 bm. o godz. 19, w lokalu „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha.

„Dzwon". We wtorek lekcja chóru żeńskiego, w środę chóru męskiego, a w czwartek lekcja całego chóru, o godz. 8-ej w szkole na Okolu.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie zarządu 25 bm. o godz. 19, w Resursie Kupieckiej. Kręglowanie dla członków o godz. 20,30.

Bank Polski płacił dnia 25 lutego za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,36
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	212,08
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	125,04
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,30

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 2. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,25—17,75
Pszenica	33,50—32,50
Jęczmień przemiałowy	19,50—20,00
Jęczmień browarowy	23,00—25,00
Owies	16,50—15,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—30,50
Mąka pszenna 65 proc.	52,00—56,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	15,75—14,75
Wyka latowa	28,00—30,00
Peluszka	24,00—26,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg.

Giełda warszawska

dnia 24 lutego 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	128,25	129,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Polski	166,00—165,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 79,25
Lilpop	24,59— 00,00
Starachowice	20,50— 00,00
Zieleniewski	000,00—059,00
Borkowski	00,00— 05,75

Telesfor Otmianowski w Poznaniu.

Za 100 kg. płacono:

Lucerna praw. prowansalska	000—000
Lucerna praw. północno włoska	000—000
Koniczyna czerwona	120—140
Koniczyna biała	160—215
Koniczyna szwedzka	170—190
Koniczyna żół. chmielowa w łus.	65— 60
Koniczyna żół. chmielowa odłusz.	120—140
Inkarnatka	240—220
Przelot pospolity	105—085
Rajgras angielski krajowy	95—110
Rajgras ang. kraj. na pola i łąki	000—000
Rajgras włoski	000—000
Kostrzewa owcza	000—000
Kostrzewa łąkowa	000—000
Trawa kupkowa	000—000
Tymoteusz	42— 48
Seradela	19— 22
Wyka latowa	31— 29
Peluszka	27— 29
Wiczka żimowa	65— 75
Groch Wiktorja	32— 37
Groch zielony Folgera	29— 32
Groch polny mały	28— 31
Gorczyca	61— 64
Rzepik latowy	72— 80
Rzepik zimowy	75— 80
Tatarka	28— 30
Konopie	80— 70
Siemie lniane	75— 80
Proso	46— 41
Mak niebieski	115—105
Mak biały	120—138
Łubin niebieski	22— 20
Łubin żółty	23— 25

POLECENIA

Akuszerka
przeprowadziła się z Białośliwia do Wysoki, Dworcowa 55, pow. Wyrzysk. Zabłocka. (4830

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16012

Drzewo
przeciera Tartak, ul. Toruńska 26, telefon 93. (4170

Polecam
się do odpolerowania i reperacji wszelkich mebli w dom i poza domem. M. Nawrocki, Hetmańska 14. 4547

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe poleca tapicernia ul. Marszałka Focha 4, drugie podwórze. (4851

Materace
nakładki wszelkiego rodzaju poleca tapicernia Janowicz, Marszałka Focha 4, drugie podwórze. 4882

Polecam
się jako praczka w dom. Zgłosz. Śniadeckich 47, w Prasowalni. F2701

Eleganckie
kostjumy maskowe wypożycza: Ul. Ossolińskich nr. 10, II prawo. F2707

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór majątków ziemskich, mniejszych i większych resztówek, bardzo ładnych młynów, cegielni, tartaków, gościńców, kamienic. wil, interesów handlowych i t. p. Poleca: Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Okazja!
Kamienica (narożnik) II piętr. dochod., 3 składy, wolne mieszkanie korzystnie na sprzedaż. Cena 120,000 zł przy wpłacie 60—80,000 zł. Agenci wykluczeni. Of. do filji Dz. Bydg pod „Okazja".(F2704

Dom
piętrowy cena 6.500 zł Orla 15, właściciel. (4851

Gospodarstwo
50 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne z żywym i martwym inwentarzem korzystnie sprzedam Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gospodarstwo" (4858

Gospodarstwo
52 morgi z żywym i martwym inwentarzem koło szosy. 5 m. od dworca zaraz sprzedam. Scharpff, Waldowo, pow. świecki. 4735

Gospodarstwo
prywatne 27 mórg buraczanej żytniej ziemi, inwentarz żywy i martwy, kompletny zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4741

Kamienica
masywna, 4 piętrowa, 12 mieszkań z wszelkiemi wygodami na Bydgoskim w Toruniu za 75.000 zł na sprzedaż. Wpłata do 60.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „785". 4349

Sprzedam
111 morgowe gospodarstwo przy Chełmży. Ziemia pszenno-buraczana, zabudowania nowe, inwentarz dobry. Cena i wpłata według ugody. Chełmża, Dworcowa 2, Jan Galewski. (4846

Dom
w śródmieściu z mieszkaniem wolnem 4 pok. na sprzedaż. Cena 100 tys. wpłaty 85 tys. Oferty pod „Dom 85" do filji Dzien. Bydg. F2733

Skład
kolonjalny 3 pokoje z kuchnią i duży ogród z osobnem podwórzem tanio za 3800 zł sprzedam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (4825

Restauracja
na sprzedaż bardzo tanio. Wełniany Rynek 2. (4868

Pierwszorzędny
zakład fryzjerski z 3 pokojowem mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Marjan Rubiś, Koronowo. (F2714

Plac
budowlany mtr. kw. 60 gr. sprzedam. Nakielska 80. 4875

Ogródek
szreberowski sprzedam. Wiad. „Pharmachemja", Mickiewicza 2. (F2698

Dom
z ogrodem owocowym, stajnią i wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż cena podług ugody. Klinger. Tuchola, ul. Wałowa 5. (4919

Dom
1 ptr. z wolnem mieszkaniem i składem sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (4821

Młyn
wodny i parowy w mieście, w pierwszorzędnym stanie, przemiał około 300 ctr. bez konkurencji świetna egzystencja do tego wiła i 150 mórg ziemi zaraz na sprzedaż, cena podług ugody. Spieszne zgł. przyjmuje Regenbrecht, Lucim. (4918

Sprzedaż
okazyjna. Luksusowa limuzyna 5 miejsc siedzących (ca 16.000 km.) natychmiast na sprzedaż. Za pośrednictwo 500 zł prowizji. Zgł. do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „4817". (4817

Siano F2695
pierwsze cięcie sprzeda H. Liebenau, Łochowo.

Siano
pierwsze cięcie około 800 centnarów na sprzedaż Franciszek Stramel. Słupy poczta Królikowo powiat Szubin. F2697

Wóz
2 cal. tanio sprzedam Toruńska 122. (4824

Sypialka
elegancka kompletna na sprzedaż. Pomorska 16 I l. 4879

Maszyna
do szycia na sprzedaż za 50 zł. Na Wzgórze nr. 5. Sobczykowa. 4869

Maszyna
do szycia na sprzedaż. Bona, Nowodworska 24, II ptr. (4842

Sprzedam
2 wozy robocze 4 cal 2 cal i 3 konie z szorami. Glinki nr. 24. P. Ciurko, Bydgoszcz. (4839

Sypialka
nowa dębowa pierwszorzędna na sprzedaż 700 zł. Nowodworska 42. 4849

Okazyjnie
sprzedam samochód marki Chevrolet 6 cyl ndrowy. Zgł. Hetmańska 8, Wojtal, warsztat reperacyjny. (F 2716

Radjo-aparat
nowe na wszystkie stacje Europy z głośnikiem Philipsa bardzo tanio sprzedam na raty. Alfons Kilian, Marcinkowskiego nr. 11. (3872

KUPNA

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy do 120.000 gotówki wpłacę 40.000 i dam nieruchomość dochodową miasto powiatowe wartość 45.000 reszta do umowy, mieszkanie ze składem wolne. Zgłoszenia: Biuro Pogoń Dworcowa 80.

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju. Garbuje i farbuje wszelkie skórki na sprzedaż. Wilczak, Malborska 13. 3692

Mleczarnia
Św. Trójcy 5 poszukuje dostawców mleka. (4870

Kupię
westfalską kuchnię. Zgłoszenia u gospodarza, Kujawska 29. 4871

LEKCJE

Kurs handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

Francuskiej
konwersacji, gramatyki, literatury i angielskiego udziela rutynowana nauczycielka. Studja zagraniczne. Konarskiego 4, III prawo. F2705

Nauka
plisowania i karbowania oraz 6 form i komplet urządzenie tylko 130 zł. Uwaga: formy na składzie. J. Dulman, Bydgoszcz, Podgórna 1. 4843

Uczennica
która może pomagać lekcji dzieciom, otrzyma wolne utrzymanie. Wiad. Dzien Bydg. F2738

POSADY WOLNE

Solidna
instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premjowych na raty. Niebywała nowość. Bezkonkurencyjnie najwyższe prowizje. Początkujących pouczamy. Zgłosz. Lwów. Skrytka pocztowa 283. 3710

Poszukujemy
organizatorów posiadających sztab subzastępców do sprzedaży bardzo korzystnych kombinacyj losowych. Oferty: Lwów, Skrytka pocztowa 283. 3712

Kilku
stenotypistek władających językiem polskim i niemieckim poszukuję zaraz. Of. pod „Perfekt" do filji Dz. Bydg. F2732

Fabryka
obuwia poszukuje natychmiast dzielnego majstra do prowadzenia wszystkich oddziałów. Zgł. do Dz. Bydg pod „Obuwie". (4889

Apteka
poszukuje wpracow. siły pomocn. męskiej na stałą posadę. Of z pod. referencji i gaży do Dzien Bydg. pod „Nr. 152". 4278

Ogrodnika
zdolnego organizatora i kierownika z wyższem wykształceniem technicznem poszukuje dobrze zaprowadzone ogrodnictwo. Reflektuje się li tylko na siłę pierwszorzędną, mogącą się wykazać dobremi referencjami lub praktyką na podobnych stanowiskach. Pierwszeństwo ma kwiaciarz-hodowca. Oferty z podaniem warunków i wysokości żądanej pensji przesyłać do Bydgoszczy, skrzynka pocztowa „Nr. 173". F2672

Nauczycielki
poszukuję. Plac Piastowski 2, II lewo. F2696

Panienka
uczciwa, przystojna, inteligentna potrzebna od 1. 3. do cukierni i kawiarni na prowincji. Panienki mające już pewne doświadczenie szybko się orjentujące zechcą się zgłosić do administracji Dzien. Bydg. z dołączeniem fotografji i odpisami świadectw pod „Uczciwa" (4859

Pomocnik
stolarski specjalista na okrągłe stoły do rozciągania potrzebny. Litkowski, Dworcowa 17. F2710

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. E. Kessin, Grunwaldzka 7. 4873

Pomocnik
ogrodniczy może się zgłosić. Bydgoszcz, Łucka 8. 4891

Ogrodniczego
pomocnika dzielnego przyjmę od 1. III Bosiacki, Okole przy Młynach Petersona. 4874

Pomocnik
ogrodniczy i uczeń znający język polski i niemiecki od 1. 3. potrzebni. Kujawska, Podleśna 6. (4880

Czeladnik
szewski na damską pracę na stałe zatrudnienie potrzebny od 2. III. Andrzej Turz, Więcbork. (F2674

Służąca
potrzebna. Zgł Gdańska nr. 75c, II ptr. pr. (F2723

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem, pierwszorzędnemi świadectwami potrzebna. Kołłątaja 7, III. F2727

Służąca
czysta, pracowita i uczciwa, umiejąca dobrze gotować i porządnie sprzątać potrzebna od 1 marca. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami ul. Garbary nr. 8, parter od godz. 11—1. 4923

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami do wszelkiej pracy domowej może się zgł. Paderewskiego 10, II ptr prawo. (F2671

Służąca
z dobremi świadectwami i dobrem gotowaniem potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65/66 IV. (4888

Służąca
potrzebna. Caliński, Stary Rynek 30. (4895

Pokojowa
potrzebna od 1. 3. Zgłosz. Hotel Lengning. (4877

Uczennica
uczciwa do składu natychmiast potrzebna. Baszyńska Promenada 1. (F2700

Ogrodnictwo
handlowe w Górkach pod Tczewem poszukuje dwóch uczni z lepszych rodzin zaraz lub 1 kwietnia. Zgł. proszę kierować pod adr. Jan Witkowski ogrodnik. 4856

Uczeń
syn uczciwych rodziców 15 lat, rzetelny i pilny potrzebny zaraz do ożywionego składu kolonjalnego w Toruniu. Zgłosz. pisemne z życiorysem pod „K. W. 912" do Dz. Bydg Toruń. (4910

Potrzebny
chłopak do posyłek. Serejski, Matejki 2. (F2758

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralistka
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1. 3. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „1 marzec". (4620

Książkowy
zdolny, który ukończył kurs buchalterji, korespondencji, pisanie na maszynie poszukuje posady początkującej od 15. III. lub później. Of. pod „Pracowity" do filji Dz. Bydg. F2694

Emeryt
w średnim wieku, sumienny i gorliwy przyjmie posadę od 15. 3. lub 1. 4. jako magazynier lub inkasent, mogę stawić kaucję. Oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2, pod „Emeryt 2". (F2718

Pianistka
wolna zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rutynowana". (F2713

Zespół
(duet-trio-kwartet) wolny od 1. III. lub 15. III. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Zespół". F2712

Posady
szuka u adwokata jako sekretarz (kierownik biura). Mam kilkuletnią praktykę zonaty, wymagania skromne. Of. do Dz. Bydg. pod „R. 1930." (4827

Inteligentna
panna poszukuje posady jako wychowawczyni dzieci od 4—8 lat. Najchętniej na majątku. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyni". 4848

Gospodyni
poszukuje posady u starszego pana. Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". 4855

Fryzjerka F2711
dzielna poszukuje posady, miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. Bydg.

Szukam
posady do składu kolonjalnego, miejscowość obojętna. Of. do Dzien. Bydg pod „Szukam". (4823

Urzędnik
gosp. Pomorzanin, lat 25, z $3^1/_4$ letnią praktyką w 2intensywnych majątkach posiadający dobre świadectwa poszukuje posady w większym lub mniejszym majątku zaraz lub później. Łask. zgłosz. do agentury poczt. Wydrzno pow. Grudziądz pod „M. G. 150". (4894

Uczeń
piekarski uczciwych rodziców poszukuje posady w większej piekarni w Bydgoszczy. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Uczeń". (4729

DZIERŻAWY

Korytarz
nadający do sprzedaży gazet, z elektrycznem światłem do wynajęcia. Zapytać Br. Szarlowski, skład mebli, Wełniany Rynek 7. 4439

Wydzierżawię
od 1 marca, mieszkanie 3 pokojowe i 3 ubikacje, nadające się na skład kolonjalny lub konfekcyjny we wsi Stanisławka pow Toruń ugoda na miejscu. Właśc. Jan Tomasik. (4731

Dzierżawa
Gospodarstwo 46 mórg w okolicy Bydgoszczy z martwym inwentarzem do wydzierżawienia zaraz. Do objęcia potrzeba 2.600 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. F2719

Rozlewnia
piwa i fabryka wód mineralnych komplet z mieszkaniem, w mieście pow. i garniz. gimnaz. i wyższe szkoły, dobra duża okolica z powodu stosunków rodzinnych zaraz lub później korzystnie do wydzierżawienia. Kawaler pierwszeństwo, gdy dobry kupiec. Oferty pod „Rozlewnia" do filji Dzien. Bydg. (F2720

Interes F2669
kolonjalny wydzierżawię zaraz oraz 6 mórg ziemi wprost od właściciela w większej wiosce, ubikacje 3 pokoje, kuchnia i skład, chlewy i sklep, objęcie około 5000 zł, reszta podług ugody. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „L. K."

Jezioro
około 700 mórg z rolą i budynkami do wydzierżawienia, objęcie 7000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Jezioro". 4854

Lokal 4852
na warsztat 6×5, zaprowadzenie elektryczne, woda, gaz. wydzierżawię. Grudziądzka 4, Pachowicz.

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem. Świętojańska 1, II. prawo. (F2734

Pokój
zaraz dla inteligentnego pana lub pani. Marcinkowskiego 10, I. piętro prawo. F2730

Pokój
umebl. bez pościeli wynajmę. Kwiatowa 3, oficyna, II ptr. lewo. (F2725

Pokój
z mebl. do wynajęcia. Lipowa 3, I ptr. F2724

Pokój
umebl. Świętojańska 20, II ptr. prawo. F2726

Pokój
dla małżeństwa. Jackowskiego 23, parter lewo. F2728

Pokój 4750
umebl. na 2 lub 1 osobę bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo.

Wygodnie
umebl. pokój z utrzymaniem. Paderewskiego 13, I ptr. lewo. F2706

Poszukuję
pokoju skromnego bez łóżka i pościeli. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Skromny". F2709

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Kościuszki 1, I ptr. (4850

Pokój
ładnie umebl. z utrzymaniem lub bez solidnemu panu dobrze sytuowanemu od 1. III. do wynajęcia. 20 Stycznia 10, I lewo, narożnik Aleji Mickiewicza. F2693

Pokój
ładny, wielki, słoneczny, wraz z śpiżarką i używaniem kuchni zaraz do oddania. Warunek czynsz roczny. Zgł. Długa 19, II lewo. (F2670

Pokój
umebl na 2 osoby z wszelkiemi wygodami (telefon, fortepjan itd.) ewentualnie z utrzymaniem. Śniadeckich 21 II. F2722

Duży
dobrze umebl. pokój dla lepszego państwa do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I prawo. (4840

Pokój
umebl. wynajmę. Ks. Ad. Czartoryskiego 5, parter lewo. (4829

Pokój
wynajmę, Kordeckiego 14. I prawo. (4828

Pokój
dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Regulski, Król. Jadwigi 13. (4845

Pokój
Dworcowa 19, III piętro wprost. (F2717

Pokój
z używaniem kuchni. Ul. Ułańska 11. 4838

Umeblowany
pokój dla 2 osób do wynajęcia. Sienkiewicza 8, III lewo. (F2708

Pokój
do wynajęcia. Poznańska 15, II ptr. pr. (4753

Pokój
dla pana do wynajęcia. Matejki 8, parter prawo. F2731

Pokój
umebl. Sienkiewicza 12, I prawo. F2729

Pokój
do wynajęcia, osobne wejście. Pomorska nr. 27, II. p. lewo. F2721

Pokój
umebl. zaraz wynajmę. Kanałowa 3, II ptr. lewo. 4902

Pokój
Błonia 9, II prawo. (4884

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Ossolińskich 10, III ptr. prawo. 4900

Pokój
dobrze umebl. przy ul. Św. Trójcy dla dwóch nauczycielek lub pań na stanowiskach. Adres w Dz Bydg. (4876

Malutki
czysty, ciepły, umebl. pokoik inteligentnej osobie wynajmę. Babia Wieś 3d, I p. lewo. 4883

Pokój
komf. umebl., pianino. Poznańska 22, II lewo. 4878

Pokój
umebl. wynajmę intelig. panu. 20 Stycznia 35, parter lewo. (F2760

Pokój
skromnie umeblowany dla pana do wynajęcia. Paderewskiego 33, wysoki part. F2736

MIESZKANIA

Inspektor
Żeglugi Lloydu Bydg. B. Biały, poszukuje mieszkania 2 pokoje z kuchnią, bez pośrednika. Dam odstępne. Toruńska 58. (4860

Mieszkanie
6 pokojowe do wynajęcia. Gospodarz, Król. Jadwigi nr. 7. (F2578

Pokój
i kuchnia zaraz do wynajęcia. Konopna 11. (4788

Mieszkanie
3 pokojowe poszukuje wprost od gospodarza, bezdzietny, starszy urzędnik. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „M. B. 30". F2715

Pokój
i kuchnia od gospodarza do wynajęcia. Kujawska nr. 29. 4872

Mieszkania
1—2—3—4—5—6 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (F2757

RÓŻNE

Chorzy! 3237
Ratunek niosą Wam zioła Nitschu, skuteczne we wszystkich chorobach. Wysyła zaliczeniem 5 zł plus porto Laboratorjum „Herbapol", Poznań, I. B.

Dokument
wojskowy wystawiony przez biuro wojskowe w Bydgoszczy na nazwisko Bronisława Jagły, który mi przez przeprowadzkę zaginął, unieważniam Br. Jagła. (4580

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową F. Dzieszka. (4571

Książeczkę
wojskową zagubioną na nazwisko Wojciech Masłowski unieważniam. 4844

List
z krzyżykiem, próżne wykręty i zacieranie śladów, gdyż są dowody. (F2737

Przybłąkał
się pies wilk. Prądy nr. 5, Kogutkiewicz. 4887

Pan
brunet, który zapoznał panienkę na wieczorku kursów francuskich i miał życzenie prowadzić korespondencję listowną może się zgłosić pod „Miła" do Dz. Bydg. (4841

MATRYMONJALNE

Kawaler
Pomorzanin, szatyn, lat 26, średni, przystojny i inteligentny. posiadający 20000 zł. i zakład fryzjerski, poślubi uczciwą, przystojną, gospodarną i materjalnie odpowiednio sytuowaną pannę, o średniej, pełnej figurze i pogodnem usposobieniu, może być z gospodarstwa posiadająca większą gotówkę. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z załączeniem fotografji za zwrot której ręczę do Dzien. Bydg. pod „Szatyn" (4847

Blondyna
lat 27, inteligentna i dobrego charakteru, pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym Posiada umeblowanie pokoju i kuchni. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Przyszłość". 4867

†

W sobotę, dnia 22 lutego w dniu swoich urodzin o godzinie 4-tej po południu zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy brat, zięć, szwagier i wujek

ś. p.

Aleksander Szarafiński

restaurator

w 42 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 lutego br. o godz. 4[30] po południu z kaplicy nowego (farnego) cmentarza.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w czwartek o godz. 8-ej rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego.

4861

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu parafji Św. Trójcy ks. proboszczowi Skoniecznemu, ks. Fiedlerowi, ks. Dąbrowskiemu i ks. Bobrowi oraz Stowarzyszeniu św. Wincentego á Paulo. Bractwu Matek Różańcowych, wszelkim Zarządom Bractw i Towarzystw i wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy w tym smutnym i bolesnym obrządku pogrzebu mojej najukochańszej żony i mamusi ś. p. **Tekli Sokołowskiej** brali udział lub w jakikolwiek sposób swoje współczucie okazali, składamy nasze najserdeczniejsze **Bóg zapłać.**

Mąż z synem i wychowanką.

Bydgoszcz, dnia 24. II. 1930 r.

4826

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. **Adamowi Ziętalowi**

sierżantowi 62 p. p.

a w szczególności JWP. Dowódcy 62 p. p., kapelmistrzowi tegoż pułku JWP. porucznikowi Grabowskiemu, Korpusowi Podoficerskiemu, Orkiestrom oraz wszystkim Znajomym i Kolegom za szczere dowody współczucia składa

serdeczne podziękowanie

4905) **Brat z rodziną.**

Ogłoszenie o przetargu.

Nadleśnictwo Państwowe Giełdon, poczta i stacja kolejowa Męcikał sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) **w dniu 5 marca br.**

drewno sosnowe użytkowe i opałowe.

Bliższe szczegóły w piśmie „Rynek Drzewny", Poznań, Wielkie Garbary 20. (4865

Informacji udziela **Nadleśnictwo Giełdon i Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.**

4865) **Nadleśniczy Państwowy.**

Cennik

nasion przyborów ogrodniczych

wysyłamy bezpłatnie i franco 4906

J. Marciniec i Synowie

Poznań

ul. Mostowa 29

Tel. 32-02.

Adres telegr. **Nasiona.**

Mieszkanie 5 pokoi przy głównej ulicy eleg. umebl. z mebl. lub bez z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Of. pod „15 000" do filji Dz. Bydg. F2703

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe Lutowko poczta w miejscu. powiat i stacja kolejowa Sępólno, Województwo Pomorskie **wydzierżawi** w drodze submisji na lat 12

prawo rybołówstwa

od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1942 r. na jeziorach **„Radońskiem i Niedźwiadku"** o ogólnej powierzchni 8 10 ha.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 26 marca 1930 r. o godz. 12-tej.**

Szczegółowych wyjaśnień, co do warunków dzierżawy udziela Nadleśnictwo zgłaszającym się reflektantom w godzinach urzędowych.

Bliższe szczegóły podane w czasopiśmie „Przegląd Rybacki".

4866) **Nadleśniczy Państwowy.**

Wielka licytacja

przy **ul. Mostowej nr. 2** w firmie **„Mercedes".**

W piątek, dnia 28 lutego o godz. 2-ej po poł w ciągu dalszym **w sobotę, dnia 1 marca** o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę z powodu **całkowitej likwidacji** interesu następujące towary:

większą ilość obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, płaszczy damskich, sukni i kostjumów, kapeluszy damskich i wiele innych rzeczy. (4897

Michał Piechowiak

publ. ustanowiony i zaprzysiężony licytator i taksator

Długa 8 i Grodzka 23. Tel. 1651.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Żołędowo sprzeda w drodze submisji **w dniu 5 marca 1930 r.**

dłużyc sosnowych 238,29 m³.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Rynek Drzewny" w Poznaniu. (4864

Bezpłatnie!

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego"!

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcie osobiste płatne godzina 11—7.** (4307



Masło

tylko wyborowe kupuję. Płacę do odwołania 3,00 zł za funt

Warszawska 24, II ptr. F2735

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Papier

do pakowania

w arkuszach lub balotach mają tanio do oddania

Bracia Schlieper

Bydgoszcz 4704

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.



B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 56 - Tel. 883

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach.

28857

Hallo! Śniadeckich 31 Hallo!

Darmo czekolada!

Nadeszły wszędzie znane ze swej dobroci i jakości czekolady **„Optima"** do których każdych 6-ciu tabliczek deserowej, mlecznej, lub gorzkiej **dodajemy 1 100-gramową tabliczkę gratis.** Prócz tego nasz skład surowców cukierniczych jest obficie zaopatrzony w wszelkie surowce dla cukierń, piekarń i fabryk czekolady. (F2583

Korzystajcie z okazji!

KOKS POGAZOWY

w pierwszorzędnych gatunkach

SIARCZAN AMONOWY

o zawartości 20—22% azotu

BENZOL MOTOROWY

biały i żółty

sprzeda w większych i mniejszych partjach po cenach zniżonych

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

Jagiellońska 38. (4268) **Tel. 630, 631, 2235.**

Podróżujący

obeznany na Pomorzu i Poznańskiem poszukiwany do dobrze zaprowadzonej **Fabryki wyrobów cukrowych i czekolady.** Zgłoszenia pisemne pod „Cukry" do administracji „Dziennika Bydgoskiego" z podaniem referencji i odpisem świadectw. (4892

Poważna firma poszukuje do sprzedaży specjalnych aparatów

2 zdolnych panów i 2 młodsze panie

na pensję i prowizję. Pożądana znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz dobra reprezentacja. Zgłosz skierować pod „D. B. T. 500" do Dz. Bydg. (4914

Registrator

potrzebny zaraz do kancelarji adwokackiej i notarjalnej w Toruniu. Reflektuje się tylko na osoby, które były już czynne przez dłuższy czas u adwokata. Zgłosz. do „Par" Toruń, Szeroka pod nr. „193". 4804

Restauracja

eleg. urządz. w dobrem położeniu, w pełnym rozkwicie z powodu choroby na sprzedaż. Of. pod „12 000" do filji Dz. Bydg. F2699

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F2756

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 14.

Prima

Węgiel górnośl. Koks Brykiety

3987

w każdej ilości dostarcza:

„IMPREGNACJA"

Bydgoszcz

Składnica, Chodkiewicza 8—18 telefon 1300.

SPRZEDAŻE

Egzystencja!

Biuro prawnicze, długoletnie przy głównej ulicy w Bydgoszczy oddam emerytowanemu sędziemu lub adwokatowi. Zgłosz. proszę do filji Dz. Bydg. pod „Biuro prawnicze". F2740

Korzystnie

sprzedam masywne zabudowanie wraz z 4 morg. ziemi, dom 7 pokoi i kuchnia, w centrum wioski, 1 500 mieszkańców, nadaje się na wszelki interes. Stacja kolejowa, poczta w miejscu. Cena podług ugody. Zgłoszenia: Mańkowski, Osiek n./Notecią, pow. Wyrzysk. 4893

Młocarnię

szerokomłócącą w dobrym stanie jaki schody, drzwi, okna używane lecz w dobrym stanie sprzedam tanio. S. Tomaszewski. Toruń św. Jerzego 6. (4908

Dom

z piekarnią, ogrodem i ½ morgi roli z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ogród". (4917

Kompletne

pierzyny na sprzedaż, ul. Śniadeckich 7, I. 4916

Plac

budowlany blisko Zbożowego Rynku na sprzedaż. Chołoniewskiego 11. (4898

Tanio

do oddania ładny piesek pokojowy. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4885

Fortepian

w dobrym stanie i bardzo dobrym tonie zaraz korzystnie na sprzedaż. Piechowiak, Długa 8. (4896

Rower

damski w dobrym stanie, mało używany sprzeda — Grejor, Gamma 7. Godz. 5—7. F2744

Okazja!

Bufet, kredens modny 500 zł. Grunwaldzka 148. (F2755

POSADY WOLNE

Podróżujący

młodszy na stałą pensję, kaucja, gwarancja pożądana. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Podróżujący 80". F2750

Ceramik-fachowiec

potrzebny zaraz do cegielni, położonej nad morzem, o napędzie elektr. i produkcji rocznej 2½—3 miljonów. Oferty z podaniem życiorysu, dotychczasowej praktyki i powołaniem się na referencje należy kierować do Redakcji Głosu Kupieckiego i Rzemieślniczego dla „Ceramika - fachowca", Warszawa, Sienna 33. 4899

Szofer

do podróżowania od 1 marca. Zgł. do „Patria", Kaszubska 2. 4901

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. III. Podwale 19, Piekarnia. 4886

Chłopca

wolnego od szkoły, uczciwego poszukuje Elysium, Gdańska 134. Zgł. od 3—4. 4915

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka

starsza nawskroś zaufana która pracowała przez rok w wędliniarni poszukuje posady w składzie rzeźnickim celem dalszej praktyki za małem lub bez wynagrodzenia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rzetelna". (F2754

Cukiernik

warszawski (samodzielny) poszukuje posady zaraz lub 1 marca br. Łaskawe oferty pod poste restante Tczew II, Włodziemierz Ewa. 4857

Osoba

starsza znająca gotowanie i wszelką pracę poszukuje posady u samotnej osoby księdza lub starszego państwa za małem wynagrodzeniem. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Zaufana". (F2753

POKOJE

Pokój

z kuchnią wydzierżawię. Kujawska 21. (4912

Panienka

na wspólny pokój może się zgłosić. Jackowskiego nr. 21, I ptr pr. (4890

Pokój

komf., inteligentnej osobie wynajmę. Cieszkowskiego nr. 21, parter lewo. (F2759

Pokój

umeblowany, słoneczny, — frontowy, ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Kołłątaja 12, I ptr. prawo. (2745

Pokój

niekrępujący do wynajęcia. Ziorkowska, Cieszkowskiego 14. F2749

Pokoje

eleg. umeblowane, pianino, telefon, osobne wejście wynajmę. Pomorska nr. 49, II ptr. l. (F2731

Pokój

umeblowany. Kołłątaja 11, II prawo. F2752

Pokój

do wynajęcia. Gdańska nr. 51, II lewo. F2747

MIESZKANIA

Mieszkanie

6 pokoi, komfort, wynajmę, może być zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Śródmieście". F2702

75 mieszkań

do wynajęcia 1, 2, 3, 4, 7 pokojowych. „Victoria" Śniadeckich 22, I. ptr. F2742

Mieszkania

2 pok. z kuchnią 300 zł remont, 3 pokoje z kuchnią 800 zł czynsz roczny odda „Norma". (1743

3 pokoje

z kuchnią umebl. tanio. Oferty pod „3 pokoje" do Dz. Bydg. (4913

RÓŻNE

Poszukuję

wspólnika czynnego z kapitałem od 5—10.000 zł bardzo dobrze zaprowadzony interes ewentualnie późniejszego ożenku. Of. pod „Samotna" do Dzien. Bydg. Grudziądz. (4924

Inwalida

odda koncesję. Of. do Dz. Bydg. pod „J. R." 4904

Pożyczki

300 zł na dobry zastaw poszukuję. Oferty pod „Zastaw" do filji Dzien. Bydg. F2748

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.